

działalność tak jest niepokojąca, że o niej nie ma co mówić. Dla tego to postanowiliśmy od czasu do czasu podawać nam bliższe szczegóły o donioślejszych objawach życia naszej akademii.

Dnia 4 maja odbędzie się publiczne posiedzenie akademii. W tym dniu wyjdą na świat i pierwsze prace akademickie, jako to Pamiętnik Akademii, Sprawozdania z posiedzeń wydziałów i Rocznik zarządu. Nie wyprzedzamy wypadków, dla tego ani o przyszłym akcie, na który ma przybyć zastępca protektora akademii, hr. Alfred Potocki, ani też o mających wyjść dziełach, mówić nie będziemy. Szczegóły aktu podadzą nam pisma krakowskie; dzieła podlegają będą wszechstronnej krytyce. Z czasem pomówimy o nich. A jeżeli nie każdy z artykułów zamieszczonych w Pamiętniku zawierać będzie pracę czystą i prawdziwie wyższej umiejętności, jeżeli nie każdy odpowiadać będzie zadaniu akademii ściślego zastosowania się do postępu i rozwoju naukowego w Europie, to pamiętać trzeba, że to pierwsze dzieło nowonarodzonej akademii polskiej, że zaledwo rok ubiega od jej inauguracji aktu. Ze Sprawozdania nie tylko zadowolić ale zadziwić mogą, o tem nie wątpimy. Są one bowiem żywym odbiciem, uosobieniem ruchu umysłowego prac, zabiegów i całej działalności nie tylko każdego z wydziałów ale i każdej komisji akademickiej z jej poddziałami na sekcye. Bo też rzeczywiście komisye te zaopatrzone w świeże, młode siły, gdyż statut pozwala na wcielanie do nich członków przybranych i z po za ciasnego grona akademii, dają dowody i ruchu i życia i pracy. Działalność niektórych z nich, szczególnie dwóch sekcji kom. hist. pod przewodnictwem prof. Szuskiego, oraz sekcji wykopalisk pod przewodnictwem A. H. Kirkora, zdumiewająca, a że przyniesie plony obfite, o tem wątpić nie można. Nakoniec, Rocznik zarządu akademii podaje podręczne wiadomości o składzie akademii z jej wydziałami i poddziałami, oraz o wszystkich członkach wszelkich kategorii.

Jeżeli ks. Bismarck jest dziś pierwszym na świecie pozytywistą politycznym, to w świecie naukowym pierwszeństwo trzyma Virchow jako pozytywista naukowy. Virchow może prześcignąć nawet pod tym względem samego Darwina. Jeden i drugi mogą błędzić, ale oba szukają prawdy na podstawie najsurowszego realizmu. Czy ja znajduję, to kwestya innego rodzaju, ale że ja szukam, że do niej dążę, to niezaprzeczalne. Zjadł walka zaczęta nie od dziś się toczy między humanistami a realistami. Walka zarówno w świecie politycznym jak i naukowym. Kto zwycięży?... Humanistom szanując przedewszystkiem tradycyę, realizm odrzucają ją ze wstrętem, sztydzą z ducha, wyobraźni, gardzą poezyą, hołdując jedynie prawdzie na faktach opartej. Realizm odrzuca wszelkie objawy ducha — uznaje wszakże jeden tylko objaw ducha, czasu, który prądem nazywa, bo ten dziś ku nim bardziej skierowany. Humanizm, strona duchowa, tradycyja, powagi, tracą warunki bytu, tracą grunt pod nogami i chwiać się zaczynają, gdy przeciwnie realizm coraz większego wzrostu i siły nabywać się zdaje. Każda epoka ma swoje jej właściwe kierunki. Kto dziś wygrywa, jutro może przegrać. Lecz wygra zawsze, kto szali nie przechyla zbyt technicznie ani na jedną ani na drugą stronę, kto wśród walki potrafi być beznamietnym, cierpliwym i sprawiedliwym; wygra, mówimy, ten, kto nie zboczy z drogi umiarkowania i godności osobistej, kto wśród ryku namietności i wściekłej nienawiści nieczem nie pohamowanej zdoła utrzymać się na wyżynach spokojnie, beznamietnie. Na nieszczęście inaczej się dzieje. Najczęściej w tej walce widzimy rozamiętnienie stron obu, zapomnienie godności własnej i tylko służalcze schlebienie tej lub owej skrajnej partyi.

Czy ta walka stanie się niezbędną i w gronie naszej akademii? Czy prąd czasu wtłoczy ją na to bezdroża? Wątpimy. Niektórzy już dziś upatrują niejaki poszlaki do tej walki prowadzącej; wierzymy jednak, że godność osobista, posłannictwo tak szczerne i wielkie kierowania umysłowością polską dozwoli jej stanąć na tych wyżynach, z których z łatwością odeprzeć zdoła, jeśli by i były jakie zachcianki do niesnasek domowych lub dążeń arbitralnej, do poniewierania przekonań przeciwnika. Że jak nauki humanitarne tak również i matematyczno-przyrodnicze znajdują w swych godnych przedstawicielach nieposzlakowanych zwolenników prawdy bezwzględnej i poszanowanie przekonania każdego, że taki a nie inny kierunek akademii mieć będzie, rękojmią dla nas stary, a więc wytrwały i praktyczny przewodnik akademii, prezes dr. Majer, który, chociaż sam z powołania i ze specjalności do grona przyrodników należy, potrafi jednak utrzymać równowagę między humanistami i przyrodnikami, powstrzymując zapędy duchowe jednych, a skrajnie realistyczne dążności drugich. Niech walczą i rywalizują na drodze pracy i jej doniosłości; taka walka godziwa i dla umiejętności pożyteczna.

Do istniejących już prawie od roku komisji (jako to: fizyograficznej, historycznej, filozoficznej, prawnej, archeologicznej, bibliograficznej i dla historii sztuki) przybyła jeszcze jedna: antropologiczna.

Przewodniczącym jej obrano samego prezesa akademii dra. Majera jako gorliwego miłośnika tej tak

ważnej dziś gałęzi wiedzy ludzkiej. Komisya ta zaraz podzielną została na dwie sekcye: antropologiczną i etnograficzną. Przewodniczącym pierwszej wybrano prof. dr. Teychmana, sławnego anatome, drugiej zaś znakomitego i zasłużonego naszego badacza etnograficznego, Oskara Kolberga. Nadto uchwalono utworzenie osobnego oddziału z członków poświęcających się paleoantropologii, z członków sekcji wykopalisk komisji archeologicznej, przewodniczącym której jest znany archeolog A. H. Kirkor. Zadanie tego oddziału badanie człowieka pierwotnego czyli kopalnego. A skoro nastąpi zupełne uorganizowanie się komisji i sił nowych przybędzie, wtedy sekcya antropologiczna rozpadnie się na dwa poddziały: sekcya paleoantropologiczną i sekcya antropologii fizycznej.

Wiadomo jak ważnym jest dziś stanowisko antropologii w świecie naukowym. Wiadomo że nauka ta, której zadaniem jest człowiek, jego przeszłość od lat kilkudziesięciu tysięcy, jego teraźniejszość a więc i przyszłość — ogarnia dziś niemal wszystkie gałęzie wiedzy ludzkiej a więc nie tylko anatomii, fizyki, geologii, mineralogii, botaniki, chemii, ale i historii, archeologii, statystyki, jeografia, etnografia itd. Jest to największy produkt ostatnich ustoiw człowieka na drodze postępu. Ona to uosabia w sobie realizm, pozytywizm, badania odrzucające wszelkie tradycye, duchowość a opierając się wyłącznie na faktach, jakie ściśle badania nastroić mogą. Ma za sobą wszystkie odkrycia i cały rozwój nauk przyrodniczych, posilkuje się zaś naukami humanitarium, zabierając od nich samą tylko faktyczną stronę, same wyniki wiedzy, odrzucając i gardząc nawet wszelkimi przypuszczeniami, zdaniem powag lub teoriami opierającymi się na zjawiskach nadprzyrodzonych. Ta to właśnie antropologia wypowiedziała wojnę zacietą humanitarności i walczy nieustannie. Jest to istna walka o byt.

Zjednoczenie takich sił naukowych przyrodniczo-humanitarnych, jak Majer, Teychman, Kuczyński, Nowicki, Biesiadecki, Alt, Szuski, Kolberg, Lepkowski, Kirkor, Sadowski, Umiński, Kopernicki, Lutostański zapewnić może, że nasza komisya antropologiczna działając wspólnie, polubownie z komisją archeologiczną do ważnych rezultatów dojść może a świat naukowy dowie się po raz pierwszy o naszych troglodytach, o naszych pierwotnych mieszkaniach grot i jaskiń, o wodnych mieszkań i kto wie, może nauka wzbogaconą zostanie nowymi odkryciami, które rozszerzą i uzupełnią wiedzę o człowieku kopalnym.

W tej chwili właśnie dowiadujemy się, że p. Kirkor delegowany został dla badań archeologicznych na całą Wschodnią Galicyę p. P. Umiński w Bocheńskie, p. dr. Kopernicki w okolice tatrzańskie a p. J. N. Sadowski do was — w Poznańskie i do Prus Zachodnich. Ma się rozumieć, że akademii wysoce cenione prace i stanowisko waszego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, poleci p. Sadowskiego szczególnie opiece Towarzystwa a zarazem prosić będzie o delegowanie jednego z członków do wspólnych badań. P. J. N. Sadowski jako członek kom. arch. w dziale sekcji wykopalisk, redagując wykaz zabytków odległej przeszłości u was się znajdujących, dał już dowody głębokiej znajomości prowincji i bogatych pomników na powierzchni onej rozsiągniętych. Komisya fizyograficzna, której przewodniczącym prof. dr. Kuczyński również deleguje swych członków dla badań naukowych w rozmaite strony.

Z przyjemnością także donosimy, że restauracyja grobów na Wawelu już jest prawie na ukończeniu. — Groby Wawów złazcone zostały z grobami Jagiellonów a oba te oddziały przez przybranie grobów pustych pod nową boczną prawą połączono znowu z kryptą gdzie leży Sobieski, z której teraz jest główne wejście a dawne z zewnątrz kościoła będą skasowane. Trumny rozsunięte na kamiennych piedestałach umyślnie zbudowanych ustawione, każda z nich wyrestaurowana i oczyszczona, posadzka dana nowa z cegły angielskiej wzorem kobierca wyłożonej w rodzaju mozaiki. Słowem dawna ciasnota w której nieraz trumna na trumnie stała, zupełnie dziś zniknęła.

Jeśli zaś zważywszy, że po 7 łokci grubości korytarze w ścianach, trzeba przyznać, że dokonano znakomitego dzieła. Robota ta dokonana została podług planu przez osobną komisją b. Towarzystwa nauko wego ułożoną, szczególną troskliwością p. T. Zebrańskiego, znanego archeologa, członka akad. um. przy udziale w pracy prof. Lepkowskiego. Pozostaje tylko jeszcze przyozdobienie ścian malowaniami, oraz danie takiej posadzki, jaka jest w odnowionych grobach także i w sklepie pierwszym od wejścia z wewnątrz, co wszakże może być wykonane dopiero wtedy, gdyby składki wyczerpnięty już fundusz pierwiastkowy zwiększyły. Fundusz ten pozostał ze składek na pogrzeb zwłok Kazimierza W.

Jest jeszcze projekt rzeźbienia na barwę głęboko pasową herbów tych dynastji, które tu spoczęły. W grobie Wawów nad sarkofagiem Jana Kazimierza umieszczono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i zawieszono przed nim wieczną płonącą lampę. Urządzenie wentylatorów udało się nader szczęśliwie, tak że suchota w grobach zupełna, a powietrze świeże.

Pp. Ławrinowicz, Stoppa i Niemczynowicz, u-

Przy szachach wszechznali się rozmowy o nauce i wywiązywały z nich długie rozprawy. Stary profesor, różny w tem od wielu uczonych co się na pewnym stanowisku zatrzymawszy, dalej już iść nie chciał czy nie mógł, czytał wiele, śledził nauki postępy z żywym zajęciem i rozumiał to dobrze, iż w tym pochodzie do prawdy na chwilę spocząć nie można, a kto stanie lub siądzie, tego wielki orszak porzuca za sobą. Codzieli jakaś nowa rozprawa, badanie, odkrycie poruszał go, entuzjazmował lub burzył.

Była to niedziela. Liska z nianką bawiły się w drugim pokoju, Cylius z Wolskim grali w szachy, a stary profesor żywo coś opowiadał o nowych poszukiwaniach histologicznych, gdy z wielkim zamachem wpadł garbus do pokoju. Nigdy on inaczej nie wchodził jak ze stukiem i hałasem. Poznali go grający ota... Wystrójony był swym zwyczajem i wesół czegoś jakby po dobrym obiedzie. Wolski podniósł głowę i spytał go.

— Zkądże taki wesół powracasz?

— Nigdy nie zgadziesz, ani zgad ani dla czego taki wesół... Rzecz się ciebie tyczy, muszę ci opowiedzieć. Mam dla ciebie zatrudnienie, które ci się doskonale opłaci.

— Odebrałeś wiadomość z Księstwa?

— Nie, zupełnie co innego, wprawdzie tymczasowe, lecz doskonałe.

Dla Cyliusa mówiono po niemiecku, zwrócił się wszyscy ku garbusowi, który rękawiczki ściskał uśmiechając się.

— Osobliwszy trafunek, rzekł siadając — jestem fatalista ale w szczęśliwe fata nie wierzę, a tu — sł-

ezniowie szkoły sztuk pięknych w Krakowie, wykonali podług wyboru i pod kierownictwem archeologicznym prof. Lepkowskiego przeszliczne album akwareli z odwzorowaniem 124 zabytków z epoki kamienną i brzożową, jakie posiada Jagielloński gabinet archeologiczny oraz muzeum akademii umiejętności, mianowicie, wykopaliska kwaczalskie Kirkora. Album to ma być przedstawione na kongresie archeologicznym w Kijowie, wykonane na koszt prezesa tego kongresu, znakomitego archeologa Aleksandra hr. Uwarowa, prezesa tow. archeologicznego w Moskwie, który osobiście przeszłego lata zwiadał wszystkie osobliwości Krakowa i uprosił profesora Lepkowskiego o utworzenie tego albumu.

Inne znow album znakomitszych jeszcze zabytków przeszłości z epok pierwotnych, jakie zawierają tutejszy gabinet jagielloński i muzeum akademickie, wydaje fotograf tutejszy p. Szubert. Wykonanie doskonałe a cena nader przystępna.

Nie możemy w końcu nie zwrócić waszej uwagi na świeżo ogłoszoną pracę członka akademii prof. dr. Karola Mecherzynskiego, jako to: „Przykłady i wzory z najcenniejszych poetów i prozaików polskich zebrane i zastosowane do historii i literatury polskiej opowiedzianej w krótkości dla młodzieży.“

Wspominając na tym tytule Historię literatury polskiej tegoż autora wydana została w roku przeszłym, a wysokie jej zalety, jako podręcznika dla młodzieży, dostatecznie przez światłą krytykę ocenione i wyświecone już zostały.

Dopiero wydane Wzory mogłyby za wzór służyć prac tego rodzaju. — W w książce doktora Mecherzynskiego młodzież polska, a niekoniecznie i sama młodzież znajdzie umiejętnie i troskliwie zebrane najwybitniejsze i najwznioślejsze twory poezji polskiej od pierwszych czasów, to jest od samego zarzewia piśmiennictwa naszego. To samo mamy i z prozą. — Pięćdziesiąt arkuszy ścisłego druku zawiazku te skarby literatury polskiej, zastósowanie zaś ogłoszonych Wzorów do poprzednio wydanej Historii literatury — kolei następstw autorów cytowanych, nadzwyczaj ułatwia bliższe i głębsze zaznajomienie się z duchem, kierunkiem oraz rozwojem stopniowym piśmiennictwa polskiego. Historię literatury dr. Mecherzynskiego wraz ze świeżo ogłoszonym przez niego Wzorem i powinny być w każdym domu polskim. Dziś i właśnie dziś prace tego rodzaju, a szczególnie prace tak głęboko uczonego i znanego ze swęj zacności i gorliwości męża są na dobie.

Berlin, 1 maja.

(Z Izby poselskiej. — Poseł E. Czarlński. — Kolo polskie. — Komisya parlamentarna.)

(m.) Jakkolwiek rozpoczęły się już od dni kilku posiedzenia Izby poselskiej a nawet regularnie bez żadnej odbywają się przerwy — nie wiele jednakowoż z tych obrad parlamentarnych donieść nam mogę. Dotychczas bowiem rozprawy większe nie budziły interesu a i Izba, której znacza część bierze także udział w obradach parlamentu, snąc znużona parlamentarnymi pracami mniej okazywała gorliwości i zapалу i odetchnąć pragnęła po odbytej kampanii, ażeby za dni kilka nową rozpocząć walkę na polu kościelno-politycznym. Ze ta walka zaczęta będzie i że się do niej z obu stron przyspasabiają — widoczna to w każdym berlińskim piśmie. Więcej ogledne dzienniki nie widzą wprawdzie, ażeby nowo w parlamencie uchwalone i w przyszłym tygodniu uchwalicie się mające prawa mogły zmienić dotychczasowy stan rzeczy, natomiast narodo-wo-liberalne pisma ufne w przewagę władzy i doniosłość prawa, spodziewają się po przyjęciu projektu o banięci usług kościelnych i o zawiadowaniu opróżnionych biskupstw — błogię pokoju. Wypędzimy biskupów, jakieśmy wypędził Jezuitów — tak się rozpizują — ustraszona kapituła ustąpić będą zmuszona chociażby z obawy, ażeby za przykładem Holzera z Tréwiru, Frenkena z Kolonii i Dulińskiego z Gniezna, którzy nie podpisali protestów, przesłanych do Izby, więcej nie poszło kanoników — i nie nam już nie przeszkodzi w dziele naszego zjednoczenia i na drodze naszych reform. Widocznie ludzi się prasa niemiecka, bo organa katolickie całkiem inny przedstawiają jej horoskop. Pieczą, jaką mieli Jezuitów nad duszami, tak odzywają się dzienniki katolickie, była nadzwyczajna; jeśli ich wypędzono z Niemiec, funkcje duchowne wykonywać mogli w północnej Ameryce, w Brazylii itp. bo i tam spełniali swój obowiązek; kościół w Niemczech pozbawiony był ich pomocy, ale mimo to pozostała zwyczajna cura animarum. Bez biskupów jednakowoż i ich pomocników istnieć nie może kościół, bo biskupów i proboszczów działalność ograniczona na pewien okręg, na ich dycezyje i gminy i w nich też tylko spełniają swój obowiązek. Dla tego świętym ich jest obowiązkiem — być czynnymi w wyznaczonym sobie obrębie działania. I tak żaden Jezuita nie był na mocy przykazań kościelnych zobowiązany do przekraczania uchwalonych praw; natomiast biskupi i proboszczowie w ciągłej znajdować się będą kolizji między kościelnymi a państwowymi rozporządzeniami — a wiadoma, że w sprawach kościelnych do kościelnych przepisów stosować się należy. — Wyrażniej i śmiejeli pisać nie podobna.

wo dają — w opiekunęgo anioła twoego należałoby dać wiarę! Wczorajszego dnia, mówił garbus, hrabia E —, z którym razem jadamy w table d'hôte w hotelu rzymskim, zapytuje mnie, czybym nie znał lekarza, któryby mógł przyjąć miejsce ordynaryusza przy bardzo chorym ziomku przybyłym z cesarstwa dla poradenia się doktorów berlińskich. — Jest to — powiada mi, c łowiek niezmiernie majątny, kawaler, diwak — w gruncie dobry, w obęściu nieznośny, ale milioner i za kaprysy dobrze płaci... Zaraz mi ty przyszedłeś na myśl — powiadam hrabiemu — „Mam, mam żadaną osobistość w jak najlepszym gatunku i zupełnie swobodną...“ To doskonale... Hrabia jednak jako diwak zapewne będzie sobie życzył otwarcie wprzód o tem powiedzieć z tobą. Pójdziemy do niego po obiedzie. Zgoda?

Wolski chciał przerwać w tem miejscu, ale garbus rękę podniósł i nakazał milczenie. — Czekaj — rzekł, nie skończyłem, grajcie w szachy i dajcie mi się wygadać jak należy.

— Nie widzę anioła stróża... mruknął Wolski. — Zaraz go ci pokażę — poczał Wojtus zapalać cygaro. Po obiedzie poszliśmy na pierwsze piętro, na którym mieszkał pan radca stanu Nitykza.

— Moja matka była z tej rodziny — zawołał Wolski zdziwiony.

— Proszę mi nie przerywać — zawołał Wojtus. Radca zajmował salon, pokój sypialny i jeszcze tam coś więcej.

Wprowadzono nas do salonu... Tu na kanapie spostrzegłem człowieka ogromnego wzrostu, złotego jak wosk, leżącego z książką, w której czytał przez lupy.

Pisząc na samem czole o mniejszej gorliwości Izby w pracach parlamentarnych, miałem na myśli rozprawę nad projektem do prawa o wywłaszczeniu, który przyjęto też w drugim czytaniu bez ważniejszej dyskusji, a przyjęto go, ponieważ usuwa najrozmaitsze a obowiązujące jeszcze w państwie pruskim sposoby wywłaszczania, a wreszcie, ponieważ znacznym jest postępem na drodze unifikacji prawodawstwa niemieckiego. — Nawet obrady nad projektem do prawa, dotyczącym ewangelickiej ordynacyi kościelnogminnej i synodalnej, żarliwie nie przedstawiały dyskusji i nie dawały sposobności do mów popisywanych ani p. Richtera z Sengerhausen ani p. Falkowi. Dla posłów polskich też obojętniejszą jeszcze wydawać się musiała dyskusya, ile że postanowili oni w rozprawach ani w głosowaniu nad pomienionym projektem żadnego nie brać udziału. To też w imieniu Kola polskiego zabrał głos do porządku obrad poseł Emil Czarlński i w następujących odezwał się słowach:

„W ciasnych granicach, jakie przepisuje porządek obrad Izby, nie wszystko to powiedzieć mogę, co bym chciał powiedzieć. — Dla tego słów tylko kilka, panowie. Sprawozdanie komisji, jakie mamy przed sobą, wykazuje bardzo znaczną różnicę zdań pod względem zapatrywania się na znaczenie i interpretacyę artykułu 15 ustawy państwowej. My, panowie, należemy do liczby tych, którzy reprezentacyę krajową nie przyznają kompetencyi uchwalania praw w sprawach kościelnych. Nie widzimy też, ażeby prawodawstwo mogło być mieć i miało ten zamiar, aby o najważniejszych sprawach kościoła rozstrzygała większość zgromadzenia, której zadaniem ma być tylko kwestye polityczne. — Jesteśmy tego przekonania, — że reprezentacya krajowa, jeśli rzeczywiście rozstrzyga w podobnych przypadkach, czy to w dyskusji nad dzisiejszym projektem, czy w obradach nad prawami, które wymierzono przeciwko Kościołowi katolickiemu — że taka reprezentacya, powtarzając przekracza swoją kompetencyę. Moglibyśmy wprawdzie przy tej sposobności odpać się wam, panowie, odwetem, ale brzydzimy się takim środkiem; uczucie nasze przyzwolilo, sprzeciwia się wreszcie temu, ażebyśmy w kościelnych sprawach protestanckich występowały z taką nieomyślnością, jakiej od nas żądacie, ażebyśmy wypowiedzieli nasz sąd. Dla tego też wstrzymać się jesteśmy zmuszeni od wszelkiego udziału tak przy obradach jak przy głosowaniu nad projektem o ordynacyi synodalnej — co niniejszem w imieniu Polaków oświadczam.“

Jak mi mówiono, trzynastu znajduje się posłów polskich w Berlinie. Na odbytym wczoraj posiedzeniu kola wybrano na miesiąc bieżący komisję parlamentarną, składającą się z pp. E. Czarlńskiego, Magdzińskiego i Wł. Wierzbńskiego — wreszcie zastępcę komisji w osobach pp. B. Łubińskiego i J. Łyskowskiego.

NIEMCY.

* Berlin, 1 maja. Izba deputowanych przyszedłszy na dzisiejsze posiedzenie en bloc prawo rybołówstwa, przystąpiła do obrad nad ordynacyą synodalną protestanckiego kościoła. Sprawozdawcą komisji deputowany Miquel podniósł zgodzenie komisji z przedłożonym projektem, mającego stworzyć organizacyę gminną i tym sposobem położyć koniec zamieszaniu, jakie dotąd panowało w tym względzie. W następnym wywiązanej dyskusji zabierali kolejno głos deputowani Brüel, Richter, Gerlach i w końcu minister Falk, który z wszelkim uznaniem zgodził się na proponowane przez komisję wnioski i poprawki projektu. Mówił także przy tej ordynacyi poseł E. Czarlński, o czém bliżej informuje korespondencyja z Berlina pod właściwą rubryką zamieszczona.

Dzisiejsza National Zeitung o poświęca wstępny artykuł prawu prasowemu, podnosi jego zalety i korzyści, a mianowicie zniesienie kaucyi i opłaty stemplowej od dzienników i ograniczenie policyjnej konfiskaty dzienników na pewne tylko przypadki. „Niemieckiemu prawu prasowemu — powiada National Zeitung — można w ogóle oddać tę sprawiedliwość, że uwzględniło główne warunki wolności prasy. Należy tylko jeszcze przekazać przestępstwa prasowe sądom przysięgłym, bo dusza wolności prasy jest wzniesienie się narodu do wolnościśności sądu, do uszanowania i obrony wolnego słowa i ograniczenia się tylko o tyle, o ile tego dobro publiczne wymaga.“ — Prawo prasowe po załatwieniu niektórych jeszcze formalności przez radę związkową, przedłożoną będzie do podpisu cesarzowi i następnie ogłoszonem w urzędowym dzienniku.

Komisja Izby deputowanych do projektu do prawa o administracyi opróżnionych stolic biskupich, zakończyła już swe prace i pod przewodnictwem profesora Gneista zredagowała obszerne piśmienne sprawo-

Włos siwy... twarz pomarszczona, ogolona cała, emulna... Szlafrok perski na nim i dokoła pełno zbytkowych sprzączków...

Na widok wchodzących podniósł się powoli. Hrabia przedstawił mu mnie i opowiedział naszą u stołu rozmowę.

Radzca słuchał milczący, przebiegając palcami w książce i niekiedy ostrożnie spozierając na mnie. Czytałem w twarzy jego cierpienie wiatroby i śledziony.

— Ledwie się tu dowlokł — odezwał się po długim przestanku. Frerichs mi radzi, abym wziął ordynaryusza, którego kuracya onby kierował i któryby mu zdawał sprawę — ale ja jestem człowiek kapryśny i rozkapryszony. Kto ze mną wytrzyma? z kim ja wytrzymam?

Zaczętem panu radzcy apologią Wolskiego, której słuchał z wielką uwagą. „Radymy poznać — radymy poznać... Niemiec? Polak? jak się zowie?“ — odpowiedział, że Polak i że się nazywa Wolski.

Namarszczył brwi i spuścił oczy.

„Radymy wiedział, jakich to Wolskich, jest ich wiele, a z jednymi jest nawet jakieś pokrewieństwo... Z wyjaśnienia sprawy tej okazało się, że właśnie pan, mój doktorze, jesteś z nim w pokrewieństwie... Czy widzisz, że już dzieło Opatrzności...“

— Traf szczególnie, odparł Wolski, ale co mi p jego pokrewieństwo? byle był znosny i płacił za uc-

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Towarzystwa Przyjaciół Nauk

(Poznań, Młyńska ulica nr. 35.)

Podaliśmy w numerach 66 do 72 Dziennika Poznańskiego w marcu r. b. spis leżących w zbiorach nasłanych darów. Dziś podajemy ciąg dalszy, obejmujący dary, które w ciągu ubiegłego miesiąca (kwietnia) złożyli oświście lub nasłali:

Pan Stanisław Kunasiewicz ze Lwowa siedm rozmaitych rozpraw swego pióra po większej części archeologii krajowej dotyczących.

Pan Zaremba z Sarnowa pod Kuczborkiem w gubernii płockiej znalazł także 5 stóp pod powierzchnią, w marglu 5 żebów i kawałek kości pancerzowej konia, dwa małe naczyń z grobu starożytnego i grot żelazny ostrzeżony.

Pan sędzia Jarochowski order masonski z napisem: Patriae fratribus egenis.

Pan prof. W. A. Maciejowski swoje dzieło konkursową nagrodą hr. Cieszkowskiego uwięzione: Historyja włościan i stosunków ich politycznych, społecznych i ekonomicznych, które istniały w Polsce od czasów najdawniejszych aż do drugiej połowy XIX. wieku.

Pan Moliński prof. tutejszego gimnazjum talar z napisem: Recte faciendo neminem timeas.

Pan Stanisław Trampczyński atlas geograficzny Wilhelma Delisle z r. 1751, pięć dzieł rozmaitych z XVIII wieku i kilka dokumentów sądowych w odpisach.

Pan dr. Stanisław Smolka ze Lwowa swoją rozprawę krytyczną o dzieło: Die polnische Geschichtschreibung des Mittelalters von Heinrich Zeisberg.

Pan dr. Rudolf Virenow, profesor uniwersytetu berlińskiego, dwa zeszyty swoich rozpraw antropologicznych i archeologicznych, oraz sprawozdanie swoje z czynności Towarzystwa antropologicznego berlińskiego w r. 1873.

Pan dr. S. z przywilej pergaminowy Stefana Batorego z r. 1576.

Pan S. Krawczycki ze Lwowa swego pióra: Zyciorys Teodora Torosiewicza.

Pan sędzia Antoni Studniński dziełko: Uwagi nad politycznym, naukowym i filantropijnym działaniem St. Staszica.

Pan dr. Józef Żuliński ze Lwowa swoją rozprawę: O znaczeniu astronomii w wychowaniu i jej nauce.

Czeska Spółczność Nauk w radzie: Sprawozdanie z posiedzeń swoich od 7 stycznia do 23 lutego r. b.

Pan Kantak: Kalendarz polityczny z r. (?)

Pan dr. Zieleniewski: Dwie rozprawy o Kryniey.

Pan dr. Lebert, profesor medycyny w uniwersytecie wrocławskim, swoje dzieło: Klinik der Brustkrankheiten. Tübingen 1873 i 1874 2 tomy obejmujące 109 arkuszy siólsiego druku.

Pan Teodor Zychliński, tarcianer tutejszego gimnazjum: Moneta chińska miedziana.

Pan minister spraw duchownych, szkolnych i lekarskich w Berlinie za pośrednictwem tutejszej królewskiej regencyi dwa talary medalowe, 1 w srebrze i 1 w miedzi wybite na pamiątkę powstania Księstw Szlezewgu i Holstyni w r. 1848 i 1850.

Pismo z powyższymi talarami nadesłane podajemy tutaj w dosłownym odpisie:

"An den Verein der Freunde der Wissenschaft, 'Towarzystwo Przyjaciół Nauk' hier.

Posen, den 25 April 1874. Dem Verein übersenden wir hierbei 1 Exemplar in Silber, 1 Exemplar in Kupfer der zur Erinnerung an die Erhebung der Grossherzogthümer Schleswig-Holstein in den Jahren 1848 bis 1850 geprägten Denkmünzen (s. g. Geschichts-Thaler), welche Münzen uns von dem Herrn Minister der geistlichen, Unterrichts- und Medial-Angelegenheiten mit der Aufgabe übersandt worden sind, solche dem Verein zur Einverleibung in Wohlbestehende Sammlungen unentgeltlich zu verabfolgen.

Königliche Regierung, Abtheilung des Innern.

gez. Wegner."

Wszystkim wyżej wymienionym darodawcom mam zaszczyt złożyć w imieniu naszego Towarzystwa najuprzejmiejšie podziękowanie za bezustanną pamięć o naszych zbiorach i wypowiedzieć przekonanie, iż nieustannie w swych ofiarach, dopóki przybytek nasz, jedyny w swoim rodzaju na całe Księstwo, nie obejmie wszystkiego, co po prywatnych zbiorach bez pożytku się chowa.

H. Feldmanowski, konserwator zbiorów Tow. Prz. N.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 2 maja.

Teatr polski. Dziś po raz dwudziesty drugi opera narodowa St. Moniuszki Halca; partya tytułową śpiewać będzie panna Fridorica-Jakowicka.

Jutro na benefit panny W. Heneman tragedia Gutzkowskiego: Uriel Acosta.

* Dowiadujemy się, że całe grono tutejszych artystek i artystów teatru naszego złożyło dziś na scenie p. Zygmuntowi Jaraczewskiemu, dyrektorowi, jako w dzień jego imienia, obok zwykłego piękny puchar srebrny jako dowód swej życzliwości i wdzięczności.

* Kamień węgielny pod muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk budować się mające, jak wiadomo, przy Młyńskiej ulicy, ma być położony w dniu 6 maja rb. Budowa nastąpiła ma być z całą energią prowadzona.

* Wydział historyczny Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie w poniedziałek dnia 4 maja o 6 godzinie wieczorem posiedzenie w gmachu Towarzystwa, Młyńska ulica No. 27. Na porządku dziennym odczyt: "O tworzeniu się i stanie obecnym zbioru aktów i dokumentów w ziemiach polskich."

* Komisja ortograficzna poznańska odbędzie posiedzenie nie w czwartek, lecz we wtorek dnia 5 maja o godzinie 4 po południu.

* Od p. dr. Rakowicza Dyrektora Banku Włościańskiego, odbieramy pismo następujące:

W numerze 10 Dziennika Poznańskiego z soboty 2 maja rb. znajduję w wiadomościach miejscowych i potocznych w sprawozdaniu z posiedzenia "Ula" następującą uwagę: "komisja rewizyjna złożona z pp. dr. Rakowicza, Modrzyńskiego i Grywałda znalazła książki w najlepszym porządku." Na to winniemy namienić, że jakkolwiek spotkać mnie zaszczyt, iż wybrano mnie do tej komisji, dla różnych przeskroń w pracach tejże komisji nie mogę wziąć udziału i z tego powodu ani jednej książki, ani jednego rachunku "Ula" nie przeglądałem a interes tejże Stowarzyszenia znane mi są tylko z doniesień pism publicznych.

Poznań dnia 2 maja 1874 r.

* Na przytułek dla ubogich przemysłowców polskich do Berlina przybywających otrzymaliśmy od p. B. P. (znak pocztowy: Stęszewo) tal. 10. Ponieważ dom przytułku, jak to pismo przemysłowców polskich z Berlina w wczorajszym Dzienniku zanieszone pociąg, zamknięty, zatem co do kwoty tej prosimy ofiarodawcę o dyspozycję.

* Na Warte, książkę zbiorową dał ks. Bażyńskiego, otrzymaliśmy od pp. dr. Bronisława Gałęzowskiego z Breme, ks. Jana Koszka z Jelenia i Antoniego Brylińskiego z Poznania po tal. 1; razem na rzecz naszą złożono na 194 egz.

* Na "Wartę", książkę zbiorową, złożył przedpłatę do rąk p. dr. Rzepeckiego Towarzystwo bratniej pomocy "Kosciuszko" z Fladeli, Redakcja Dziennika Nowo-Yorskiego, ks. J. Szpraga z Konstantynopola, ks. Fran. N. z Rzymu.

* Na Księży Unitów, wydanych przez Moskali z Kongresówki, otrzymaliśmy od p. B. P. (znak pocztowy: Stęszewo) tal. 20; razem złożono dotąd tal. 57 gr. 20 i 6 gul.

* Na pogorzelca z Wilcy otrzymaliśmy od p. B. P. (znak pocztowy: Stęszewo) tal. 2; razem złożono dotąd tal. 3 gr. 10.

* Na książki dla chłopców otrzymaliśmy od p. B. P. tal. 2 fen. 6, od Kazi, Helci, Józ i Andzi gr. 12; razem złożono dotąd tal. 4 gr. 18.

* Od p. dr. Rzepeckiego odbieramy pismo następujące:

"Przedpłacieliom na 'Wartę' przesyłam tę niemną wiadomość, że rycina przedstawiająca ks. Fr. Bażyńskiego, wykonana bardzo starannie i artystycznie przez prof. Jaroczyńskiego, nie szczęśliwym przypadkiem w czasie druku monumena uległa uszkodzeniu. Płyt wrócił z Berlina, gdzie był w drukarni, a że, zanim artysta zdążył poprawić szkic, — zanim drukarz prace wykończy, mogłoby innych kilka upłynąć tygodni, — dla tego niechęć dłużej wystawiać na próbę cierpliwości Szanownych

(Dokończenie nastąpi.)

zдание polecając Izbie deputowanych przyjęcie rządowego projektu z malemi redakcyjnymi zmianami. Kapituły opróżnionych posad biskupich zawezwane będą do wyboru wikaryuszy kapitulnych, a gdy to nie nastąpi, królewski komisarz obejmie administrację dycezyj z wszelkimi jej prawami i obowiązkami. Komisja przyjęła rządowy projekt 12 głosami przeciw pięciu.

Z Strassburga donoszą, że pod dniem 28 kwietnia zamknięto tam biskupie seminarium chłopców.

Starokatolicki biskup Reinkens ustanowił za zezwoleniem naczelnego prezesa na księży starokatolickich dla prowincji Brandenburgii kanonika Richtofena, profesora dr. Webera i ks. Strucksberga, wszystkich z Wrocławia.

Cesarz Wilhelm wyjeżdża zaraz po wizycie cara Aleksandra w Berlinie do Wiesbaden na 2 tygodnie, poczem powróci do stolicy.

Ks. Hohenthal mianowany w miejsce hr. Arnima niemieckim posłem w Paryżu, wyjeżdża na posadę dopiero w początkach b. m. po wizycie cara Aleksandra w Berlinie.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 30 kwietnia. Wczoraj ukończyła Izba obrady szczegółowe nad czwartą i ostatnią ustawą wyznaniową o klasztorach. W dziennikach czytamy, że rzadko kiedy jakiś przedmiot tak mało zajmował Izbę co ustawa, o której mowa. Frakcja hr. Hohenwartha wcale nie przybyła, z Polaków nie wielu tylko znalazło się na wczorajszym i przedwczorajszym posiedzeniu, z lewicy i centrum brakuje trzeciej części deputowanych, na przemówienia mówców mało kto zwracał uwagę a sami nawet ministrowie nie bardzo pilnie przysłuchiwali się obradom. Ustawa o klasztorach przyjęta została z pewnymi zmianami, jakie poczynić sobie pozwoliła komisja wyznaniowa zmianami, na które rząd nie myśli się podobno zgodzić i których prawdopodobnie nie przyjmie Izba wyższa. Odnosząc się one do kontroli klasztorów, rozporządzania ich majątkami, fundacji na rzecz klasztorów i t. d. Przede wszystkim ważną jest poprawka postawiona do § 1, która osiedlenie stowarzyszenia klasztorowego w Austrii czyni zawieszem od udzielenia mu na to pozwolenia za pomocą jedynie ustawy państwowej, czyli po prostu od woli reichsratu, nie mniej poprawka domagająca się regularnej ze strony władzy politycznej wizytacji klasztorów.

Parlament austriacki zamknięty zostanie nie 11 maja lecz 8 t. m. Dnia 11 maja odbędzie się pierwsze posiedzenie wydziału skarbowego austriackiej delegacji w Pessce.

Wydział wyznaniowy Izby niższej przychylił się do zmian poczynionych przez Izbę wyższą w ustawie co do opodatkowania majątku kościelnego.

Prasa wiedeńska w braku ważniejszego materiału zajmuje się to książką czerwono, to sprawą odwołania nuncjusza Falcinellogo a powołania w miejsce jego msgr. Jacobiniego. Książka czerwona spotyka się zewsząd z nader surową i sprawiedliwą krytyką. Najlepiej ocenia ją Deutsche Zeitung, dowodząc, jakie wnioski robić będą historycy za lat tysiąc z odnalezionych egzemplarzy książki czerwonej. Na podstawie treści tej książki historycy kiedyś gotowi dowodzić, że nie było ani wystawy powszechnej w Wiedniu, ani zjazdu monarchów w Wiedniu, Berlinie i w Petersburgu, ani sporu pomiędzy kościołem a państwem, że natomiast sprawa zamianowania gubernatora Libanu i sprawa poboru cła od statków przebywających przez Suezki, gorowały nad sytuacją europejską. Tak oceni położenie Europy historycy w r. 2874 zaciągając się w tajniki tegorocznej książki czerwonej.

O kardynale Falcinellim piszą z Wiednia do Pressy, że kardynał ten odwołany został nie z powodów zdrowia, lecz że naraził się w czasach ostatnich Watykanowi. Gdy mu po nominacji jego na kardynała doręczył wysłany umyślnie gwardzista pałacowy kapelus kardynalski, miał odezwać się msgr. Falcinelli: Ach, więźniowie wysyłają swoich posłów!

Zart ten wzięto za złe w Watykanie, a nie długo potem zaczęto sobie szeptać na ucho, że nowo kreowany kardynał cierpi lekkie pomieszczenie zmysłów, na której to podstawie odwołano go z Wiednia.

FRANCYA.

* Paryż, 29 kwietnia. Wybory uzupełniające w departamencie Nièvre nie odbędą się w dniu 17 ale 24 maja. Republikańscy chcą kandydata swego postawić dopiero w dniu 11 maja, podczas gdy kandydat bonapartystowski p. Bourgoing objędzia już departament celem pozyskania sobie umysłów. W Chateau Chiron, dokąd przybył przed kilku dniami, miał w swym towarzystwie trzech komisarzy policyjnych, z których jeden jest w urzędowaniu, drugi nie dawno dymisjonowany, a trzeci był urzędnikiem policyjnym za cesarstwa. Mieszkańcy Chateau Chiron widząc kandydata na posła otoczonego policyją, pytali skwapliwie, co to znaczyć miało, czy urzędnicy policyjni przydani zostali p. Bourgoing do jego obrony, czy też celem pilnowania wszystkich jego kroków.

Patrie dowiaduje się, że na przyszłej radzie ministrów ma przyjąć pod dyskusję ordynę prezydenta, jakimże zamierza zagać zbierające się na nowo Zgromadzenie narodowe. Dzienniki najwięsze nie wiele piszą o obecnym położeniu rzeczy. Presse nie jest daleką od przyznania prezydentowi Mac-Mahonowi prawa do rozwiązania Zgromadzenia narodowego, a Journal de Paris, organ książąt orleńskich, proponuje, aby najpierw przystąpić do obrad nad prawem wyborczym, a następnie dopiero podjąć dyskusję nad utworzeniem senatu i władzą wykonawczą.

Wszystcy deputowani, będadz albo ambasadorami albo mający wojskowe komendy, otrzymali rozkaz stawienia się w Wersalu przy zebraniu się ponownem Izby. Rząd w obec grożącego mu przesilenia chce mieć wszystkich swych stronników koło siebie. Ambasadorami lub posłami są deputowani: Target w Hainle, Corcelle przy Stolicy Apostolskiej, Noailles przy dworze woskim, Le Fló w Petersburgu i Gontaut-Biron w Berlinie. Czterech deputowanych ma naczelną dowództwo, a mianowicie generałowie Cissey, Chanlé, ks. d'Aumale i Aurelle de Paladines.

W ministerstwie wojny zbierają obecnie wszystkie Niemcech drukowane wojskowe broszury o ostatniej wojnie celem ogłoszenia dzieła mającego być krytyką dzieła ogłoszonego w Niemcech pod tytułem: "Französische Armee na Wschodzie. Przyczyna jej klęski. Przez generała Werdera." — Minister wojny zaprowadził nową zmianę w służbie garnizonowej, zmniejszając bowiem liczbę wart i posterunków, ograniczając

je na najniebezpieczniejsze. Podobna zmiana ma nastąpić i w armii niemieckiej, a mianowicie w miastach fortecznych, gdzie mnogość rozstawionych wart i posterunków absorbuje bardzo załogę i czyni służbę zbyt uciążliwą. — Naczelne dowództwo korpusu konsystującego w Bourges, przeniesionym zostanie do Dijon.

Konwencja pocztowa pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi podpisaną została przez ks. Decazes i p. Washburne, reprezentanta Stanów Ameryki. Rząd amerykański proponuje, aby konwencja weszła już w życie z dniem 1 lipca. Ks. Decazes przedłożył kwestję tę zaraz po zebraniu się Izby i zażąda nagłości dla tego projektu.

Akcyonariusze towarzystwa suezkiego kanału zbierają się w dniu 2 czerwca b. r. na walne zebranie. Rada nadzorcza towarzystwa podjęła pana Lessepsa za jego energią w obronie praw towarzystwa i zgodziła się zupełnie na zapatrywania pana Lessepsa co do praw towarzystwa.

La Commune, dziennik, który świeżo ukazał się w Genewie, zakazany został we Francji. — Prefekt departamentu Rodanu, znany p. Ducros, zakazał wszystkim właścicielom kawiarni, restauracji i winiarni posługiwać się kelnerkami. Tym sposobem utraci naraz utrzymywanie kilka tysięcy dziewczyn pełniących służbę kelnerek w Lugdunie i miasteczkach departamentu.

HISPANIA.

* Madryt, 29 kwietnia. Urzędowe i nieurzędowe depesze donoszą o podjęciu na nowo operacji wojennych w północnej Hispanii. We wtorek rozpoczął generał Concha, który otrzymał rozkaz operowania na czele trzeciego korpusu przeciw lewemu skrzydłu karlistów pod Valmaseda, atak na pozycje nieprzyjacielskie a marszałek Serrano zajął w celu popierania go cały szereg stanowisk z tamtej strony gościnyca prowadzącego ku Bilbao. Według doniesień z Santandaru pod dniem 28 kwietnia konferował marszałek Serrano wraz z generałem Conchą w poniedziałek, na której to naradzie zgodzono się ostatecznie na plan operacyjny. Korpus 3 był dnia tego w drodze do Valmaseda; trzy jego dywizje w sile 15000 żołnierzy stoją pod rozkazami generałów Echague, Martinez Campos i Reyes. Szefem sztabu jeneralnego jest generał Vega Inclan. Trzy tysiące ludzi z sześcioma góorskimi działami wysłał Concha naprzód, sam zaś mając z sobą główne siły, obsadził gościnyce prowadzący z Ramales przez Ampuero. Karliści trzy tygodnie mieli czasu do wzmocnienia swych stanowisk pod Valmaseda składających się z dwóch linii obronnych. Tutaj stoi Lizarraga wraz z 18 batalionami i 24 działami. Trzy bataliony karlistowskie obsadzili silne wyżyny między Santillaną a Oñatez, oddalonych o jakieś osiem kilometrów od Castro. Pod la Nestosa i Ramales oszańcowali się karliści w sposób niedostępny.

OŚWIATA LUDOWA.

Na oświacie ludową złożył do kasy Towarzystwa Oświaty ludowej p. S. M. 5 gr. jako zrzeczenie składkę dwumiesięczną, którą regularnie, mówiąc nawiasowo, opłaca od samego zawiązku Towarzystwa, choć jest wcale niezamożnym człowiekiem.

Przykład godny naśladowania!

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Madryt, 1 maja. Gazeta ogłasza telegram marszałka Serrano z dnia 29 kwietnia, według którego artyleria rozpoczęła na całej linii ogień. Karliści odpowiadali słabo; awangarda z jednej złożona dywizji posunęła się ku Montellano. Martinez Campos i Palacios oczekują rozkazów generała Conchy celem przedsięwzięcia dalszych ruchów. Z powodu burzy przerwana została na morzu komunikacja z Santanderem. Według telegramu Serrano z dnia wczorajszego operacje wojenne trwały dalej. Ogień karlistów nader jest słabym.

Madryt, 1 maja. Gazeta ogłasza telegram generała Letony z wczoraj wieczór, który donosi, że marszałek Serrano odjechał wczoraj rano do Montellano do korpusu generała Lazerna. Tenże miał dziś z braskiem dnia rozpocząć atak na pozycje karlistowskie. — Generał Concha miał równocześnie wyruszyć ku Balmaseda. Generał Echague stanął wczoraj po południu na wyznacz Balmaseda i spuścił się ztąd w kierunku Zaga Sodupe.

Wiedeń, 1 maja. Izba deputowanych przystąpiła dziś do zmian poczynionych w ustawie o opodatkowaniu majątku kościelnego przez Izbę wyższą i przyjęła w trzecim czytaniu ustawę o klasztorach i kolei dalmatyńskiej.

Rozprawa dr. Benfey w Poznaniu.

(Ciąg dalszy.)

Następnie wykazuje mówca, że nie w tym zysk i postęp dla ludu, nie w tym wartość szkoły, iż wielu czytać nauczył, ale raczej w tym, jak ich nauczyla z czytania korzystają. Rok rocznie ogłaszają władze wojskowe wykazy statystyczne rekrutów umiających i nieumiających czytać i pisać, ale tabele te mało warte, bo nie pokazują, w jakim stopniu ludzie ci czytać i pisać umieją, oraz jak z niego korzystają zdolni. Inaczej to korzystają z tego środka kształcenia się w Anglii i Ameryce, gdzie począwszy ludzie za pomocą czytania rzeczywiście sami się wykształcają i innych także kształca, gdzie ludzie wykształcają się na coś, jak tak Lincoln i Johnston, którzy się wyczytali czyli wykształcili za pomocą własnego czytania bez szkół na mężów stanu i prezydentów w państwie. Przyczyna dalej z własnej znajomości ludzi, którzy za pośrednictwem pługącego i rozwiniętego życia i ruchu stowarzyszeń angielskich nakłonieni zostali do uczenia się w późnym wieku czytania i pisanja, aby być w możności przyjęcia prezydentury w towarzystwie. Tam więc życie szkoła, szkoła dla życia, podczas gdy tu szkoła dla szkolnictwa i dla siebie tylko. Niemcy myślą i myślą nad pedagogiką, popisali o niej grube dzieła, mające systemy, stali się mistrzami metody i zatajała się w psychologię, ale skutki nie odpowiadają temu, jest mądre szkolnictwo, nie ma płodnej życiodajnej szkoły. Za wiele metody, za wiele ułatwień, systematyczność zabija ducha w dziecku, zbytne ułatwianie nauki samodzielność i wła-

nie, — tak że począwszy z dniem 9 bm. wszyscy Ci, którzy przedpłatę złożyli, Warte odbierać będą mogli w miejscach, gdzie prenumerowali, w tym jednakże wyjątkiem, że kto złożył przedpłatę na ręce Dziennika lub Kuryera Poznańskiego, odebrać może książkę w mieszkaniu podpisanego.

O rycynie Szanownego jubilatki damy w swym czasie bliższą wiadomość.

Dr. Ludwik Rzepecki.
na Piekarach pod No. 6.

— * Dnia 19 bm. odbędzie się nowy przed wydziałem karnym tutejszego sądu powiatowego termin w sprawie, przeciw ks. Arcybiskupowi hr. Ledóchowskiemu wyznaczony. Na termin ten zapoznawo także ks. oficya i sufragana Janiszewskiego jako współoskarżonego, ponieważ tenże w 21 przypadkach przy wykonywaniu czynności wbrew prawom majowym brał udział. Jako świadka zaś zapoznawo registratora konsystorskiego ks. Jaskulskiego, przez którego ręce przechodziły podpisywane przez ks. oficya rozporządzenia nadające wikaryaty neopresbyterom.

— * Wszystkie prawie drogi, z wsi okolicznych do miasta prowadzące w jak najgorszym znajdują się stanie. Jedną jednak z najgorszych przez G. Wilde prowadząca ma tegoż rocznego lata być wybrukowaną. Król. regencya daje potrzebne na ten cel kamienie i piasek, a gmina zaciąga ręczne i sprężajne. Prace niwelacyjne już się tam odbywają.

— * Powiatowy inspektor szkół, nadburmistrz Kohleis i radca regencyjny i szkolny Lucke odbywają obecnie rewizję po tutejszych wyższych zakładach naukowych dla pań. W ostatnich dniach zwiedziły w tym celu zakład PP. Ursulanek.

— * Radca regencyjny p. Merleker, który przez długi czas był czynny w tutejszym naczelnym przedmym pod pp. Horn, hr. Koenigsberg i Günther, znany zaś w dalszych kołach jako dyrektor instytucji stanowych, następnie powołany do ministerstwa skarbu jako pomocnik, mianowany teraz został tajnym radcą finansowym i referującym radcą w ministerstwie skarbu.

— * Nie całą wioskę Branno w inowrocławskim powiecie, mającą 1830 morgów obazaru, jak to niedawno donosiliśmy, lecz tylko 915 morgów nabył p. Wallner z Żernik za 80,000 tal.

— * Reprezentanci miejscy w Ostrowie uchwalili 13 głosami przeciw 3, aby z dniem 1 stycznia 1875 nie zatrzymywać opłaty od rzeki jako podatku komunalny.

— * Ostatniego piątku został ks. wikaryusz S. p. t. z Hinzendorfu, odsiadujący, jak wiadomo, 6 tygodniowe więzienie za wykroczenia przeciw prawom majowym, na własne żądanie przeproszony z więzienia wschodniego do leszczyńskiego, gdzie, jak się spodziewa, mieć będzie więcej wolności.

— * Reprezentanci miejscy w Wolsztynie postanowili, aby każdoszowy burmistrz a w razie niemożności każdorazowy radca miejscy prowadził rejestra stanu cywilnego. — Przy odbytych w tych dniach powiatowej kantonowej rewizji nie stała się już część popisowych; mianowicie brakło wielu z okręgu Kaszow i Kargowa, przyczem zauważono, że większa część ich byli Niemcy.

— * Do charakterystyki dr. Rokitańskiego, czytamy co następuje w korespondencji wiedeńskiej Kłoso:

„Struna fasywa, w chorze uwielbiał dr. Rokitańskiego było fałszywe stanowisko jego względem narodu, z którego pochodził. Jest on z rodu i nazwiska Czechem, w Czechach spędził więcej niż trzecią część życia, a jednak Czesi mają przyczynę nieuznawania go za swego, i gdy wezwano reprezentantów Królowej Hradca gdzie się Rokitański urodził, aby przysłał delegatą dla uświetnienia jego jubileuszu, reprezentantów odpowiedział, że tego nie uczyni, bo dr. Rokitańskiego weale nie zna; zna tylko ubogą, od bogatych krentych zapomnianą i opuszczoną rodzinę, tego nazwiska, dotychczas w Królowym Hradcu mieszkającego. Otoż zapłała odszepienię, zapłała najsprawiedliwszą, bo dr. Rokitański, tak samo jak prof. Miklosicz, wzięwszy sobie za hasło: „die Wissenschaft ist deutsch“, dawno już zerwał z krajem rodzinnym.

W czasie gdy ziomkowie jego z niesłychanym wysiłkiem pracowali nad wskrzeszeniem swojej narodości, woiści nad rozkrzewieniem idei patriotycznych, serce jego głuchem było na potrzeby ojczyzny; nie brał żadnego udziału w pracach ziomków, nie uczynił nic dla ojczystego języka. Zaisze, można przytoczyć nie jedno na obronę uczynionego anatemy. Już to usprawiedliwia go po części, że za młodu nie miał sposobności nauczania się mowy ojczystej bo jej nigdzie nie uczono. Ale że przed laty dziesięć, gdy sejm czeński czynił w ministerstwie kroki o zaprowadzenie na uniwersytecie praskim wykładów w języku ojczystym, Rokitański głosił przeciwko uczynieniu żądanej temu żądania, że dziś, na stanowisku politycznym, jako członek Izby panów, idzie ręką w rękę ze stronnictwem niemieckim liberalno-centralistycznym, pracującym nad zagładą narodowości czeskiej, w tym względzie nie go usprawiedliwić nie można. Zaseczyony orderami i godnościami; których nie mogła mu dać uboga ojczyzna, zdaje się nieudbać o serca rodaków; czyż istotnie nie dba, czy w chwili tryumfów między obcymi, nigdy nie przyszedł mu na myśl Lakington, o tem wątpliwy. Lakington, którego rodzinna miasto witalo uderzeniem we wszystkie dzwony, uderzeniem tak silnym, że serca dzwonów zdawały się zwać do samo, co ludzkie.

— * Plantacje herbaty w południowej Syceylii, przed rokiem założone przez wielkie ministerstwo handlu, które jednak za pierwszą razem nie przyniosły pożądaných owoców, w tym roku mają być pielęgnowane z większą jeszcze troskliwością. Przekonano się, iż powodem nieudania się pierwszej próby była okoliczność, że sprowadzone z Japonii nasienie herbatiane w drodze morskiej straciło bardzo na żywotności; dołożono więc wszelkiego starania, by sprowadzić zdrowe nasienie, i jest nadzieja że zbiór będzie w tym roku pomyślny. Jeżeli nadzieja się ziszczy, fakt możliwy w Europie uprawy herbaty mieć będzie nadzwyczajne dla handlu europejskiego znaczenie.

— * Kalendarz. Jutro w niedzielę dnia 3 maja Złaznienie św. krzyża; w kalendarzowiświńskim Świętostawa.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 28, zachód o godzinie 7 minut 28.

Dnia 3 maja 1454 Prusacy wykonywają przysięgę wierności. — 1660 traktat w Oliwie. — 1791 ogłoszenie konstytucji. — 1809 pobicie Austriaków pod Górą. — 1815 utworzenie Królestwa Polskiego.

Pojutrze w poniedziałek dnia 4 maja Floryana i M-niki: w kalendarzu słowiańskim Wiechozysław.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 26, zachód o godz. 7 minut 28.

Dnia 4 maja 1439 śmierć Spytki z Mieliszyna. — 1472 Czesi wzywają na tron Kazimierza Jagiellończyka. — 1505 sejm w Radomiu zatwierdza statut Aleksandra. — 1666 zerwanie sejmiku przez Miaskowskiego. — 1726 śmierć Ferdynanda Kettlera, ostatniego księcia kurlandzkiego. — 1764 nota posłów moskiewskiego i pruskiego. — 1831 bitwa pod Prystowianami.

(A. B. C.) **Wrzesień, 1 maja.** (Teatr polski.)

Odegrana w zeszłą niedzielę komedia J. Korzeniowskiego: „Określenie” wypadła dobrze, a publiczność nastroszona wesoło miluchnym utworem była w czasie całego przedstawienia w złotym humorze. Dana tegoż samego wieczora komedia St. Dobrzańskiego: „Kajcio” wypadła również do myślnie. Wszystkie w niej występujące osoby wywiązały się dobrze z swego zadania.

We wtorek odegrano na benefit p. Sachorowskiego z niemałym powodzeniem aż trzy utwory sceniczne i to komedya z niemieckiego: „Zbudziło się w niej serce”, komedya komedya-operektę L. N. Kamińskiego: „Kominiarz i Młynarz” czyli zawałenie się wioły w Lwowie, oraz komedya J. Ciecickiego: „Cicha woda brzędzi rwie”. Panna Krasnopolska grała nadzwyczajnie starannie w pierwszej sztuce rolę Jadvigi, w ostatniej rolę Ludwiki. W kominiarzu był p. Gloger doskonałym kominiarzem a p. Sachorowski dobrym kominiarzkiem. W cichej wodzie wywiązały się p. Ziemiński (Roch profesor) pod każdym względem wzorowo z powierzonych mu roli.

Wczorajsze przedstawienie składało się z komedii M. Bałuckiego: „Polowanie na meża”, oraz z komedii ze śpiewami z francuskiego: „Adam i Ewa”. Pierwszą odegrano starannie, drugą z życiem i wercą. Pan Molski (Adam) i pani Skibińska (Ewa) wywiązały się zupełnie dobrze z swego zadania, za co ich publiczność liżemni obśpawała w końcu oklaskami.

W niedzielę utrzymy wybo na komedya A. Małackiego: „Grochowy wieniec” czyli Mazury w Krakowskim.

W przyszły poniedziałek odbędzie się na benefit p. W. Glogera i pani Molskiej nadzwyczajne a przystępne i ostatnie pożegnane przedstawienie. Spektakl rozpoznaje komedya ze śpiewami hr. Fredry syna: „Piosenka Wujasza”. W roli Dudowoski wystąpi p. Gloger a Plasia grać będzie p. Molski. Nastąpi potem obrazek ludowy ze śpiewami Ancezya: „Łobzowania”, oraz akt ożarty z Wioły piekniej. Przedstawienie zakończone wodewile połączalne i mazur z Halki. Program nadzwyczaj urozmaicony, składający się przeto z utworów bardzo wesołych jak również i sympatycznych ogólnie, jaką sobie p. Gloger i p. Molska zjednali u publiczności naszej, będzie bez wątpienia powodem do przepięknego sali teatralnej.

We wtorek również jak i zeszłą sobotę były okropne pustki, tak, że ledwo kilka zebrano talarów, które opłata za salę po części pochłonięła. Spodziewać się należy, że za naprawimy dobrem na ostatnich przedstawieniach i że sala będzie zapelniona, gdyż tylko tem ośmieszmy towarzystwo do gorzkiej i przykre życie.

Z pod Plezewa, 1 maja rb. W dniu 28 zm. odbył się pod przewodnictwem: król. inspektora pana Szwalbe popis roczny w szkole Prokopowskiej, Grodzkiej i Rokutowskiej. Podczas kiedy w Rokutowie ani jeden nawet ożonek dozorę szkolnego nie pokazał się, w Grodzku zaś prócz kilku tylko ludzi wiejskich niektórzy w popisie obecnym nie byli, zaszczyt szkole w Prokopowie prócz dozorę szkolnego także p. Poniński dziekan Marszawa, jako patron szkoły, a przekonywając się o znaczących postępach dzieci, wyraził się z zupełnym zadowoleniem o szkole i dzieci pilniejsze hojnie książeczkami obdarzył a przez to dał dowód że go szkola żywo obchodzi.

Oby przyślad szanownego Patrona szkoły Prokopowskiej był zachęta, jeżeli nie dla ogółu to przynajmniej dla wszystkich Patronów szkół — do gorliwego zajmowania się szkołą i uczęszczania na popisy szkolne.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 2 maja.

BAZAR. Ostrowski z Kola, Sadowski z Królestwa Polskiego, hr. Działowski z Mława, hr. Potworowski z Przysieki, Łęcki z Posadowa, Kurnatowski z Dusiny, Łęzowski z Górzewa, hr. Skórzewski z Łabiszyna, Stabłowski z Linia, Czajkowski z Helenowa, Zakrzewski z Osieka, pani Janczewska z Lipna.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Hrabina Tysskiewicz z Siedla, Raczynski z Paryża, Chomski z Zakowa, Rościszewski z Królestwa Polskiego, Moszczeński z Jeziork, Brodnicki z Dzieciarnie, ks. dziekan Hebanowski z Lwowa, Wyszynski z Kościana, hrabia Buński z Góltowa.

HOTEL POD CZARNYM OREM. Szeliski z Chocierzy, Szulcowski z Bogumina, Budzyński z Kłeryki, Wesolowski z Trzemeszka, Rosenbaum z Czarnkowa, Wegner z Miłostawia, Maciejewski i Tilmann z Królestwa Polskiego, pani Hoffman z Wulki, Vanselow z Kręzocy, Machowski z Austrii.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Glemann i panna Kraute z Hamburga, pani Jarowska z Kalisza, Steegmann z Wrocławia, Porawski z Głogowy, Urban z Magdeburga, Marx z Królewca, Waldmann z Hanoweru, Freiberg z Dreznia.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

— * Królewsko-pruska loterya klasowa. Przy dalszym ciągnięciu 4 klasy 149 królewsko-pruskiej loteryi klasowej padły

2 wygrane po 5000 tal. na nr. 50794 i 71803.

3 wygrane po 2000 tal. na nr. 16143 32825 i 48043.

40 wygranych po 1000 tal. na nr. 154 8736 9400 9595 12828 21166 21400 22150 22253 22333 27448 30745 30776 35269 33432 35305 37182 39173 39534 40556 41560 48776 50504 52230 55567 57462 58195 63146 65677 75874 76836 78847 79077 79360 80042 82750 80054 84842 87901 i 93236.

56 wygranych po 500 tal. na nr. 2079 5241 5579 9574 12627 13021 15348 15487 15920 17336 17460 18466 22740 23542 29629 31541 39846 40010 42404 42515 43387 43761 46136 46347 46607 47560 47751 48675 50062 50414 52464 53408 53814 54059 57140 59088 60708 61274 63209 63732 64186 67217 68847 79904 83099 83885 84009 84090 84297 84710 86147 86791 86875 91803 93102 i 94331.

79 wygranych po 200 tal. na nr. 232 315 317 469 507 2739 3223 5689 6034 6559 7103 8406 11007 13577 17589 18110 19061 20527 21114 21855 25203 25374 29738 30215 32082 36380 37882 38239 38698 40186 40236 40781 42876 43631 48738 47874 47969 50584 51605 55055 58354 58689 59331 59477 59979 80141 83788 84247 85673 86248 86735 86800 69804 70063 70370 70534 72229 72860 73517 74676 76242 80111 80195 81559 83182 83753 84263 86816 87286 87576 87902 89239 90148 91875 92165 92263 92920 93792 i 94331.

(W.) **Poznań, 2 maja.** Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów. Powierzcie tygodnia ubiegłego było bardzo zimne; w pierwszych dniach zimno, w ostatnich dżdżyste, w skutek czego temperatura nieco się ociepliła. Na stan ozimiu powietrze takie jednak szkodliwego nie wywarło wpływu, tak że takowe uprawniając do najlepszych nadziei. Dowóz zboża w tym tygodniu był znowu bardzo mały; natomiast przybyły kolejami większe transporty żyta. Przeto miały być cheć do kupna bardzo ożywiona, ile że tak na eksport jak i dla miejscowej konsumpcji popyt był znaczny. Za pszenicę i żyto pieknych gatunków płacono znacznie wyższe ceny i zboża jare były poszukiwane. Kolejami wyprawiono od 25 kwietnia do 1 maja: 164 wepeli pszenicy, 208 wepeli żyta, 21 wepeli jęczmienia, 45 wepeli owsa, 9 wepeli grochu, 7 wepeli wyki i 25 wepeli łubinu. Płacono następujące ceny: za pszenicę 85-99 tal. per 1050 kilo; żyto 64-70 tal. per 1000 kilo; jęczmień 62-68 tal. per 925 kilo; owsa 39-49 tal. per 625 kilo; groch 62-68 tal. do gotowania 68 72 tal. per 125 kilo; wyka 62 65 tal. per 1125 kilo; łubin niebieski 55-56, żółty 60-64 tal. per 125 kilo; tatarak 52-55 tal. per 875 kilo; nasiona olejne: rzepak i rzep żynowy 81-84, siemie lina 84-90 tal. per 1000 kilo, konioczyna czerwona 13-16, biała 14-20 tal.; tymotka 11-13 tal. per 50 kilo; mąka wyjął; pszena nr. 0 i 1 63-77, rana nr. 0 i 1 51-53 tal. per 50 kilo bez akcyz.

Na giełdzie. Żyto. I w ubiegłym tygodniu było usposobienie tutejszej giełdy stałe, a niższe zamieszanie notowania żadnego na nie nie wywarło wpływu. Z prowincji nadchodziły większe zlecenia na zakupno, w skutek czego i obrót więciej był ożywiony niż w tygodniu poprzednim. Ceny polepszyły się o 1 tal., a koniec targu był stały. Ultimo przeszło gładko. Płacono na wiosnę 62-63, kwiecień-maj, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 62-63, lipiec-sierpień 59-61, na jesień 57-61 tal. per 1000 kilo.

Okowita. Usposobienie targu na okowitę znowu się ustaliło, polepszał na rachunek zamiejscowy przedsiębiorca znowu zakupy na spekulacya i sprzedających nie było wielu. Obrót w ogóle był słaby a ceny na wszystkich terminach były o 1 tal. wyższe. Miesiące zimowe były bardzo ofiarowane. Towaru woi także znowu dowiożono, a skład tutejszy dochodził już do 2 1/2 milionów litrów. Płacono na kwiecień i maj 21-22 1/2, czerwiec 21-22 1/2, lipiec 22-23 1/2, sierpień 21-22 1/2, wrzesień 22-23 1/2, październik 21-22 tal. per 10,000 1/2 litr.

Wrocław, 30 kwietnia. Po kilku dniach pięknej pogody i prawdziwie niezwykłego ciepła temperatura od poniedziałku bardzo się oziębiła do tego stopnia, że odtąd co chwila gęsty śnieg przepaduje. Zmiana ta nagła temperatury wystraszona co najmniej wegetacya roślin — jeżeli tylko jeszcze innych gorzszych nie wywrze skutków. Dotąd jednak o stanie ozimiu niezmiennie pomyślnie wiadomości mamy. W Ameryce nie mniej zasiewy bardzo pięknie stoją i tym obfitsze rosną zbiory, że w tym roku obsianego pola 8 pre. więciej niż w roku zeszłym.

Tyle obiecujące widoki na przyszłe spręży bez wpływu na usposobienie handlu pozostać nie mogły, w którym też tu i owdzie przy końcu ostatniego tygodnia niekiedy chwilejność zapanowała. Tego rodzaju okoliczności jednak, choćby nawet całkiem uzasadnione były, przy zapasach, jak wiemy, tylko bardzo umiarkowane, mogą wprawdzie zwolnić szybki postęp wzrostu i liżne spowodować fluktuacye, lecz większej i stanowczej zminki pewno nie spowodują.

W Anglii przy bardzo słabym krajowym dowiozie i dowóz zagraniczny także był mniejszy niż w roku zeszłym o tymże czasie; sprzedaż więc zboża łatwo się odbywała i ceny niezmiennie pozostały stałe. Także i we Francji małe zapasy i słabe tak krajowe jak zagraniczne dowiozy stałe utrzymały ceny — choć spekulanci niekiedy powściągliwość okazywały zaszępli. W Paryżu małe notowanie tanięj. W Marsylii zaś dążność zwiększenia tem łatwiej utrzymać się mogła, że popyt na pszenicę ciągle był dobry a dowóz z całego tygodnia tylko około 34,000 hektol. wynosił. Belgia i Holandia stanowisko przeszło tygodniowe bez zmiany utrzymały. Prowincye Nadreńskie i południowe Niemcy, choć mniej ożywione, ceny jednak utrzymały stałe. Austriya i Węgry przy małych zapasach bardzo dobrze okazywały usposobienie.

W północnych i środkowych Niemczech, pomimo ogólnie panującej chwilejności w cenach jednak ostatecznie prawie żadna nie zaszła zmiana, a nawet piękniejsze ziarno tak pszenicy jak żyta obrotu znajduje obdyt. Na ostatniej giełdzie naszej notowano 1000 kilo pszenicy na ten miesiąc 86; tyleż żyta na ten miesiąc i aż do czerwca 61 1/2 tal., na czerwiec-lipiec 62 1/2 tal., na lipiec-sierpień 59 1/2 tal., na wrzesień-październik 57 1/2 tal.

Na targu naszym przy średnim dowiozie pszenicy i żyto w pięknym ziarnie bardzo chętnego znalazły kupca; jęczmień, owsa, groch i wyka — przy dobrym popycie, łubin i rzep stał.

Notowano:	Talary.
Pszenica za 100 kilogr. (200 funtów) biała	81 — 91
Żyto	81 — 91
Jęczmień	81 — 91
Owies	81 — 91
Groch	81 — 91
Wyka	81 — 91
Łubin	81 — 91
Rzepak	81 — 91
Rzepak	81 — 91
Konioczyna za 50 kilogr. czerwona	10 — 14
biała	11 — 18
Okowita bez zmiany: za 100 litrów 100% Tral. w miejscu	22 tal. na ten miesiąc i aż do czerwca 52 1/2 tal., na czerwiec-lipiec 58 1/2 tal., na lipiec-sierpień 52 1/2 tal.
Banknoty austr. 90% tal. za 150 flor.	
Banknoty rosyj. polskie 93% tal. za 100 rubli.	
Bank rolniczo-przemysłowy	
Kwiecień, Potocki i Sp.	
Filia wrocławska.	

Giełda berlińska, 1 maja.
Pszenica: per 1000 kilo w miej. 74-92 tal. wedle gatunku żądano: żółta — tal. z dworca plac; na kwiecień — kwiecień-maj 88 1/2-91, maj-czerwiec i czerwiec-lipiec 86 1/2-91 tal. płacono.
Żyto: per 1000 kilo w miejscu 56-68 tal. wedle gatunku żądano: rosyjskie 55-56 tal. ze statku i dworca, krajowe 63-67 talarów z dworca plac; na kwiecień — kwiecień-maj i maj-czerwiec 58 1/2-57 1/2, czerwiec-lipiec 58 1/2-58, lipiec-sierpień 57 1/2-58 tal. płacono.
Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 53-75 talarów wedle gatunku żądano.
Owies per 1000 kilo w miejscu 53-67 tal. wedle gatunku żąd.; szlaski i czeski 64-66 1/2, galicyjski — pomorski 64-66 1/2, woschodnio i zachodnio-pruski 67-65 tal. z dworca plac; na kwiecień — kwiecień-maj 63 1/2-64 1/2 tal. płacono, maj-czerwiec 62 1/2 nom, czerwiec-lipiec 62 1/2 tal. pła.
Groch per 1000 kilo do gotowania 64-68 tal., na psze 58-63 talarów.
Rzepak per 1000 kilo — tal.
Rzepak per 1000 kilo — tal.
Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 17 talar. żąd.; na kwiecień-maj i maj-czerwiec 17 1/2-18, czerwiec-lipiec 18-18 1/2, wrzesień-paźdz. 18 1/2-19 1/2 tal. pła.
Olej linaowy per 100 kilo w miejscu 23 1/2 tal.
Olej skalny per 100 kilo w miejscu 9 1/2 tal.
Okowita per 100 kilo 4 100% = 10,000% w miejscu bez beozki 23 tal. i agr. płacono; na kwiecień-maj i maj-czerwiec 22 talar. 7-10-9 sbr., czerwiec-lipiec 22 talar. 18-22-20 sbr., lipiec-sierpień 23 tal. do 23 tal. 3 sbr., sierpień-wrzesień 23 tal. do 23 tal. 4-2 sbr. płacono.

Kursa telegraficzne.	
SZCZECIN, 2 maja 1874.	
Stan powietrza :	
	Olej rzep.: stałe
na maj-czer. 86 1/2	na maj 17 1/2
na czerwiec-lipiec 86 1/2	na czerwiec-lipiec —
na wrz.-paźdz. 80 1/2	na jesień 18 1/2
	Okowita: stałe
Żyto: stałe	w miejscu 22 1/2
na maj-czerwiec 57	na maj-czerwiec 22 1/2
na czerwiec-lipiec 57	na czerwiec-lipiec 22 1/2
na wrz.-paźdz. 55 1/2	na sierp.-wrzesień 23 1/2

BERLIN, 2 maja 1874.					
Stan powietrza:					
	kura początek	kura końcowy		kura początek	kura końcowy
Pszen. stałe			Owies: spok.		
na maj	88½	88½	na maj	63½	63½
na wrzes.-paźdz.	81	81½	Olej skalny:		
			w miejscu	9½	—
Żyto stałe			Marob. pozn. E. B.	109½	110½
w miejscu	58½	—	Pruskie oblig. p.	—	92½
na maj	57½	58½	Nowe pozn. list. z.	—	94½
na lipiec-sierp.	57½	67½	Pozn. rent. listy	—	97½
na wrzes.-paźdz.	50½	56½	Kolej żel. państ.	193	191½
Olej rzep. stał			Lombardy	84½	85½
w miejscu	17½	—	Aust. losy z 1860	—	98½
na maj-czerwiec	17½	17½	Włoska renta.	64½	64½
na wrzes.-paźdz.	—	19½	Amerykany	100	100½
na paźdz.-listop.	19½	19½	Austr. ako. kred.	128½	129½
Okow. stałe			Pozysk. turecka	42½	42½
w miejscu	—	— 22 5	7½% Rumuny	—	44½
na maj-czerwiec	22	9 22 14	Pol. listy likwid.	—	67½
na lipiec-sierpień	—	23 7	Rosyj. banknoty	—	92½
na sierp.-wrzes.	23	2 23 8	Austr. renta srebr.	—	66½
			Usp. spok.		

(Nadesłano.)

Kto chce nabyć (2598)

indyjskich sukni fularowych,

niechaj zażąda 900 wzorów (w niemieckim języku) od Union des Indes, rue Auber 1, Paryż. Jedyna to firma, która trzy otrzymała nagrody.

Obwieszczenie.

Przedpłata na wolną kuracya chorych służebnych i uczniu w lazarecie miejskim przyjmuje się nadal

(2586)

w biurze serwisowem na ratuszu w godzinach od 8—11 1/2 przed i od 3—5 po południu, gdzie za złożeniem **jednego talara** za każdą osobę abonowaną odebrać można poświadczenie abonamentu.

Abonujący nabywa prawa na wolną kuracya i pielęgnowanie zapisanego lub w ciągu roku w miejsce jego wstępującego służebnego oraz zapisanego ucznia, chociażby tenże w ciągu roku powtórnie zachorował.

Magistrat.

Panów akcyonaryuszów

Teatr Polski w ogrodzie Potockiego,

zalegających w opłacie VII. raty, płatnej 1 stycznia r. b. prosimy przysłać kwotę **jak najwcześniej** przesłać na ręce p. **St. Tułodzieckiego** Hotel du Nord, w czerwcu bowiem zaległości odbierać będziemy przez zaliczkę pocztową.

Dnia 1 lipca r. b. jest płatna VIII. rata akcyi.

Dyrekcya.

Ign. Grabowski, Dr. Wł. Żebinski, St. Tułodziecki.

Obwieszczenie.

Łąki i pastwiska miejskie na Boczance położone z prawej i lewej strony drogi ku Debinie, wydzielone być mają z wyjątkiem kawała pastwiska 5 morgów obejmującego, na trzy lata od 1 czerwca r. b. począwszy, najwięcej dającemu. (2606)

W tym celu wyznaczaliśmy nowy termin licytacyi na **sobotę d. 16 maja r. b.** z rana o 11 godzinie na sali ratuszowej.

Warunki i mapa przejrzane być mogą w registraturze naszej.

Każdy z licytujących winien złożyć kaucyi 50 talarów.

Poznań, dnia 24 kwietnia 1874.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Na ementarzu gminy tutejszej do synagogi należącej uszkodzone w ostatnich czasach kilkakrotnie tamtejsze kamienie nagrobkowe. Zapewniamy temu, kto by nam wskazał sprawcy, w ten sposób, aby mógł być sądownie ukarany, nagrodę aż do **20 tal.**

Poznań, 20 kwietnia 1874. (2604)

Komisya ementarzowa.

Obwieszczenie.

Przy losowaniu 4% poznańskich obligów miejskich, wydanych na mocy Najwyższego Przywileju z dnia 10 października roku 1853 na urządzenie gazowni, wyciągnięto następujące numery: (2593)

Lit. A. Nr. 64 na 500 tal.

„ B. „ 69, 126, 194, 269, 298, 305 „ „ 100 tal.

„ C. „ 314, 418 po 50 tal.

„ D. „ 35, 106, 514, 860, 1040, 1283, „ „ 1317, 1397 po 25 tal.

Walcie tych obligów odebrać można po dniu 1 lipca r. b. z naszej kasy kamelaryjnej.

Z dawniej wylosowanych obligów nie zaprezentowano dotąd numerów:

Lit. A. Nr. 46 na 500 tal.

„ B. „ 48, 59, 79, 117, 161, 224, 258, „ „ 266, 282 po 100 tal.

„ C. „ 22, 25, 30, 145, 264, 379, 420, „ „ 465, 476, 490 po 50 tal.

„ D. „ 576, 580, 605, 610, 621, 629, „ „ 659, 661, 751 782, 9

Zebranie agronom. po-
wiatu śremskiego odbędzie
się w **czwartek 7 b. m.**
w zwykłym miejscu posiedze-
(2595) **Zarząd.**

Zdatny maszynista
znajdzie stałe zatrudnienie w drukarni
Stanisława Romana
(2554) w Pielinie.

Panny, wykształcone w
krawiecczynie,
znajdą każdej chwili zajęcie u
(2577) **M. Fiksiński,**
Fryderykowska ulica 14.

Uczeń
z dobremi wiadomościami szkolnymi
znajdzie natychmiast umieszczenie
w moim kantorze. (2573)
Hartwig Kantorowicz
Wroniecka ul. 6.

Wapno
polecą
w. Chwałkowski.
Poznań, Wrocławska ulica 30.
W. SOBECKI, Szkolna ul. 4.
Kulmbach z browaru
Leonarda Eberlein.

Lipowa ul. 3 są dwa pomiesz-
kania o pięciu pokojach i dwa pomieszka-
nia o sześciu pokojach, pokój kąpielny i
przynależnościach od 1 lipca lub później do
wynajęcia. Bliższe szczegóły u **Juliusza**
Cohen, W. Rycerska ul. 2 na parterze. (2603)

Mieszkanie ogrodowe
o 5 pokojach natychm. do wynajęcia. (2599)

Strzelecka ulica Nr. 20.
Mieszkanie o 4 pokojach na 1 piętrze
natychmiast do wynajęcia. (2600)

Porządny **stół i stancja** dla
panów **Szewska ul. 15** w kramie.
(2608)

2 mieszkania
składające się z 4 i 3 pokoi itd. do
wynajęcia od 1 października rb. **Pia-**
skowa ulica Nr. 10. (2461)

Egzamin na wolon-
taryuszów.
Przygotowanie wraz z pensją.
(2460) **Dr. Theile.**
Poznań, Św. Marcin 66.

Pieniądze!
Pożyczki **każdej wysokości**
daje na zastaw lombard
(2616) **Józ. Warszawskiego**
Podgórna ulica 14.
Zastawy chronią się jak najstaran-
niej.

Mieszkam w **Wrocławiu** Tau-
entzienstr. 49 i udzielam rady od
godziny 4—5 po południu. (2590)
Dr. B. Wicherkiewicz,
lekarz prakt. i t. d.

W skutek tego że tabaki surowe dość znacznie
w cenie spadły sprzedaje amerykańska fabry-
ka cygar **M. Dąbrowskiego,** Wrocła-
wska ulica 20 i 21. (2617)
Cygara Trabucos 1000 sztuk 10 tal.
" Cassida " " 10 1/2 tal.
" Tulpen " " 11 tal.
" Importowane od 20 do 30 tal.

Dom komisowo-handlowy
N. Kierski i Sp.
jak w roku z. tak i w tym przyjmuje na skład
w sposób komisowy (2623)
WIELKIE
na czas jarmarku i uprasza o wczesne zgłoszenia się.

Od niedzieli 3 maja począwszy do 20
września br. włącznie będą składy na-
sze w każdą niedzielę od 2 godziny po
południu zamykane.

Poznań, dnia 27 kwietnia 1874.

BRACIA ANDERSCH, E. BRUMME, A. CICHOWICZ, EDWARD FECKERT JR., R. FISCHER, H. HUMMEL, A. KUNKEL JR., KRUG & FABRICIUS, A. LUZINSKI, J. N. LEITGEGER, W. F. MEYER I SP., J. K. NOWAKOWSKI, EDWARD STILLER.

P. P.
Szanownej Publiczności mam honor donieść uniżenie, że w
Ostrowie otworzyłem

magazyn ubiorów,

który odpowie wszelkim wymogom obecnych czasów. Wykształciwszy
się w akademii w Dreźnie, mogę w skutek długoletniej nadto mo-
jej czynności jako werkführer w Warszawie wykonać wszystkie po-
wierzone mi roboty **zgrabnie, prędko i po odpowied-**
nych cenach. Prosząc przeto o liczne zamówienia, zostaje

z poważaniem
Adam Mizgalski,
(2612) majster krawiecki w Ostrowie.

Handel szyb, szklarnia
W. Kilińskiego i Sp.
w Bazarze

wykonuje wszelkiego rodzaju roboty szklarskie: **oprawy**
obrazów, kolorowe okna do kościołów itd.
przy skorój i rzetelnej usłudze. (1878)

Na inspekta **szkło,** kista wraz z opakowaniem 9 tal.

Najnowszy wynalazek!—Najnowszy wynalazek!

Krakówka,
wódka żołądkowa, z najdelikatniejszych ziół destylowana przez (2591)
J. Russaka w Kościanie.
Składy urządzają się na żądanie wszędzie.

Warszawski magazyn obuwia
męskiego i damskiego
bogato w wyborowe towary zaopatrzony
przy **Wilhelmowskiej ulicy Nr. 18**
naprzeciw hotelu francuzkiego. (1291)

F. ANDRZEJEWSKI.
CENNIK
fabryki bielizny

A. z Pawlowskich Kaufmann.
Poznań, Sapieżyński plac 1. od do
tal. sg. tal. sg.

Bielizna dla panów.			
Dzienne koszule sztyngowe i sztyngowe	1	—	1 15
" " z delikatnymi liniami przedkami i mankietkami	1	10	2
" " z kolorowanymi przedkami	1	10	2
" " z haftowanymi przedkami	1	10	2
" " z francuskimi przedkami	1	20	2 15
Dzienne koszule z liniami i cienkimi przedkami	1	15	6
Koszule nocne	1	20	3
Gacie	1	25	3
Angielskie kołnierzyki w wszelkich formach, tuzin	1	15	4
mankietki	3	—	6
Haftowane i z fałdami przedki do dziennych koszul	1	5	10
Szkarpetki dla panów, para	7 1/2	—	1
Krawaty w wszelkich kolorach i deseniach.			
Damskie dzienne koszule od 1 do 8 tal.			
Nocne koszule czyste lne	1	15	9
Kaftaniki nocne sztyngowe, pikowe	1	25	3
Delikatne kaftaniki nocne sztyng., batyst., brylantin.	1	20	10
Majtki sztyngowe	1	20	3
" walisowe	1	—	2
Spódnice	1	—	25
Spódnice z powłokami	2	—	30
Penoiri	1	10	10
Czepki nocne	1	10	3
Czepki negliżowe	1	10	5

Layette, wyprawy dla dzieci od 20 do 200 tal.
Wszelka bielizna sztyngowa lub lna dla chłopców i dziewcząt każdego wieku
Lniane chustki do nosa dla panów i dam od 1 tal. 20 sgr. do 12 tal.
Machiny do szycia wszelkich systemów pod kilkoletnią gwarancją wraz z dokła-
dną nauką. (105)

Kołdry watowane
wszelkich kolorów i wielkości z pokryciami i bez takowych.
Stożowa bielizna i ręczniki
po wszelkich cenach i jakości.
Koronki hafty w największym wyborze.

MYDLIK
prawdziwy lewantyński do prania owiec

polecą (2614)
A. BAKOWSKI,
skład nasion. Wrocławska ul. Nr. 37.

Proszek do prania wełny owczej
z prawdziwego lewantkiego korzenia mydlanego polecą
(2610) **handel farb i drogerii**
Adolfa Asch, Rynek 82.

Wielna.
Mydlnik (Saponaria alba) prawdziwy le-
wantyński do prania wełny owiec (2570)
odebrał w najlepszym gatunku i uprasza o wczesne zamówienia
R. Barcikowski.

Pomorski akcyjny bank hipot.
daje niewypowiedziane pożyczki z amortyzacją nawet po najno-
wszych listach zastawnych
Bliższe szczegóły u (2486)
Józefa Radziejewskiego.

Krajowe akcyjne Towarzystwo ubez-
pieczeń od ognia w Elberfeldzie.
Protokół 53 walnego zebrania dotyczy sprawozdania rocznego i wy-
borów.

Bieżąca suma asekuracyjna	Tal.	689,078,228	—	sg.
Dochód z premii i prowizyj	"	1,316,738	28 1/2	"
Kapitał i rezerwa premii na własny rachunek	"	1,110,522	16 3/4	"
Kapitał zakładowy Towarzystwa	"	2,000,000	—	"

Towarzystwo podaje wedle § 7 swych warunków opiekę dla długów
hipotecyjnych. Statuta Towarzystwa, jego warunki, abszlusy roczne, w ogóle
wszystko, co dotyczy ustroju i prowadzenia interesów, są do przejrzania u
podpisanego agenta głównego, który także jak nie mniej agencji jego agen-
tury głównej w powiecie poznańskim

pp. **A. Wittkowski** w Poznaniu pp. **Max Grunwald** w Poznaniu
Edward Nathan " **T. Krzyżanowski** "
Lewin Berwin Synowie " **B. Baruch** w Swarzędzu
Posner & Cohn " **J. Warschauer** w Stęszewie
G. Witt w Tarnowie

chętnie się zgodzą na wszelką stosowną ulgę przy rozpoczęciu zabezpie-
czenia.

Poznań, 2 maja 1874.
ADOLF CZAPSKI,
(2619) agent główny.

Podaję niniejszem do wiadomości, że kupcowi tutejszemu
panu T. Krzyżanowskiemu
powierzyłem agenturę specjalną mego Towarzystwa.

AGENT GŁÓWNY
krajowego Towarzystwa ubezpieczeń od
ognia i gradu w Elberfeldzie.
Adolf Czapski.

Powołując się na powyższe doniesienie, polecam się do zawie-
rania ubezpieczeń każdego rodzaju i gotów jestem chętnie do udzie-
lenia każdego żadanego objaśnienia. (2618)

T. Krzyżanowski.

Lokomobile i młockarnie
z fabryki
Marshall, Sons & Co. Limited,
Gainsborough,
uznanej konstrukcyi, z żelaznym patentowanym bębniem i z najno-
wszemi ulepszeniami; również

oryginalne amerykańskie
„Buckeye“ żniwiarki i kosiarki
z fabryki
Adriance, Platt & Co.
Nowy Jork, (2597)

do których utrzymuję skład **wszystkich rezerwowych czę-**
ści, ofiaruje pod przystępnymi warunkami
Herm. Lohnert,
skład angielskich i amerykańskich machin.
Bydgoszcz, Verlängerte Gammstrasse.

WYROBY
bydgoskich młynów handl
morskiego.

(2596)	za centnar n	6 tal. 14
Mąka pszenna I	6	—
do III	6	16
Mąka na paszę	2	16
Otręby	2	—
Mąka rżana I	4	24
do II	4	12
do III	3	10
do do pieczenia domow.	4	16
mąka razowa	3	18
na paszę	2	16
otręby	2	8
Krupy jęczmieńne I	10	10
do III	7	18
do V	5	10
Kasza jęczmieńna I	6	12
do II	5	24
mąka do gotow.	3	14
mąka na paszę	2	16

Do nabycia przy większych ilościach
odpowiednim rabatem.

F. W. Biegon
w Bydgoszczy.

Ankeya mebli i pianina
Z powodu przeniesienia się sprzedaw-
cę w **poniedziałek dnia 4 maja** ra-
do 9 godz. najwięcej dającemu za naty-
miastową zapłatą w gotówce przy Sapie-
skim placu Nr. 6 rozmaite piękne me-
bela jako to **garnitur pluszowy** czerw-
i zielony, szafy do garderoby, srebra, rze-
d i kuchenne, **biurko cylindrowe,** sa-
ły do wyciągania i inne, wielkie zwierciad-
z stołami i płytą, 2 łóżka z materacami
sprężynach, kanapy, komody, szeslong, zeg-
bronzowy, figury, firanki, a o **11 godzin**
prawie nowe **pianino** najlepszego
brykanta w Berlinie. (2613)

Na placu budowlanym na **Chwa-**
liszewie zamierza się wybudować
kilka warsztatów dla **ślusarzy,**
stolarzy, kowali lub podo-
bnych **rzemieślników.** Reflektujący,
którzy równocześnie mogą oznaczyć
budowę wedle swego życzenia, zechcą
się zgłosić w **eksped. anonów**
G. L. Daube & Co.
w Poznaniu, (2621)
Wodna ulica Nr. 28.

Polecam szan. Publiczności mój świe-
żo zaopatrzony skład najmniejszych

tapet.

Na żądanie mogę też próby nadesłać
Także przyjmuję wszystkie **roboty**
malarskie. (2588)
Inowrocław w kwietniu 1874.

J. Zasadziński.

Namiętności
w piersi młodzieńca burzą-
się i doprowadzające go do
wybryków płciowych, ona-
nii itd., sprowadzają często
w wieku dopiero męskim
kara wycieńczenia, słabości, choroby ciała
i ducha. Kto pewnej, trwałej, rzetelnej i dy-
skretnej poszukuje pomocy, niechaj czyta
sławne oryginalne dzieło mistrzowskie „**Der**
Jugendspiegel“, które za 17 sgr. (1
gulden) wraz z port. sprowadzić można od
nakładcy **W. Bernhardt, Berlin**
SW. Simeonstr. 2. (2015)

Zgrzebielce i szczotki
do czyszczenia koni
słomianki z kokosowe-
go włókna

łóżka żelazne, gwoź-
dzie drutowe
maszynki do kawy i do
herbaty
tace mosiężne, kuchnie
petroleowe (2584)
brzytwy, nożyczki, scy-
zoryki jako i wszelkie sprzę-
ty domowe i kuchenne polecą

M. Sikorska.
Św. Marcin 13.

Parasoliki

największy wybór jak najtaniej u
Braci Korach,
Rynek 40. (2585)

Meble

ogrodowe
w pięknych modelach i w rozmaitych
gatunkach po bardzo przystępnych ce-
nach polecą (2484)

T. Krzyżanowski,
handel żelaza Szewska ulica 17.

Drelich na wańtuchy,
60 berl. łokci 60 funt. ważący, od
5 1/2 tal. począwszy, jako też gotowe
wańtuchy w największym wy-
borze, największym i najlepszym
gatunku polecą (2530)

Salomon Beck.
Skład drelichu i miechów.
Rynek Nr. 89.

Mahoniowy fortepian jest na sprzedaż za 50 tal. **Wilhelmowska ul. Nr. 16 B. I. piętro.** (2522)

Dra Pattison'a wata podagryczna uśmierza natychmiast i leczy szybko **podagrę i reumatyzm** każdego rodzaju, jako to: bóle w twarzy, piersiach, gardle i zębów, podagrę w głowie, rękach i kolanach, darcie w członkach, bóle w krzyżach i biodrach. (952)
W paczkach po 8 sgr., w półpaczkach po 5 sgr. do nabycia w Poznaniu u pani **Amalii Wuttke**, Wodna ulica 8/9.

Ludwika Gehlen'a regenerators włosów przywraca siwym i białym włosom pierwotny ich kolor bez farbowania. Świadczenia przedłożyć można. Cena 1 tal. 15 sgr. Skutek gwarantuje się. **Ludwik Gehlen**, fryzjer i konserwator włosów, **Poznań.** (1973)

Kapiele żółowe jod i brom zawierające (2526)

GOCZAŁKOWICE, przystanek kolei po prawym brzegu Odry, otwarte zostaną **dnia 12 maja.** Wszystkie gatunki wód mineralnych i serwatka są w zapasie. Kapiele parowe, kapiele w wannach, tusze. Zamówienia na pomieszkania i inne zapytania uprasza się przesyłać do **Administracji kąpieli.**

Stacya telegraficzna. Zdrojowisko Wildungen. Stacya kolejowa Wabern p. Kassel.

Przeciw cierpieniom organów moczowych (kamieniowi, kamieniowi nerkowemu, kurczom w pęcherzu, katarom w pęcherzu itd.) **i przeciw chorobom krwi** (ubóstwu krwi, blednicy, blednej menstruacji itd.)
Znane są chlubnie od wielu wieków jako specyficznie skuteczny środek leczniczy: **źródło Georg-Victor (woda kwaśna) źródło Heleny (woda słona) i źródło doliny.**
Sezon od 1 maja do 10 października. Główna kuracja od 15 czerwca do 15 sierpnia. **Kapiele obfite w kwas węglowy** od 15 maja do 15 września. **Pomieszkania** w bliskiej odległości od źródła głównego, w Bidelgrahaus i dworze europejskim.
Zamówienia na wody powyżej wymienionych źródeł przyjmuje tylko: **Inspekcyja akcyjnego towarzystwa źródeł mineralnych w Wildungen (Wildunger Mineralquellen-Aktion Gesellschaft zu Bad Wildungen).** (2592)
NB. Takowa udziela jak najchętniej objaśnień i posyła na żądanie druki o zdrowiskach bezpłatnie. (H. 01214)

Kapiele w Warmbrunn, których lecznicza skuteczność przeciw **podagrze, reumatyzmowi, liszajom, skrofulom, metalicznemu zatruciu, plethora abdominalis** z dawien dawna jest znana, otwiera zakłady swe lecznicze z dniem **1 maja** każdego roku do ogólnego użycia, na miejscu zaś są w zapasie w kilku składach **wszystkie także obce wody mineralne** jako też **serwatka** do potrzebnej może kuracji za ich pomocą. (H. 21231) (2505)

Kapiele żółowe jod i brom zawierające (2505)

Königsdorff-Jastrzeb G. S. Początek sezonu dnia **15 maja 1874.** Rozsyłka pojedynczych wód, **żółów z kwasem węglanym i koncentrowanych** rozpoczęła się. (H. 11584) (2048)

Inspekcyja kąpieli. Rady lekarskiej udziela pan dr. **Eugeniusz Juliusberg.**

Kapiele Bukowina. Alkaliczne zdrojowisko żelaziste, kapiele bagniste, w Szląsku, 1 1/2 mili od stacyi kolejowej Syców, 1 milę od stacyi pocztowej Miedzbor, otworzone znnowu zostaną **15 maja r. b.** Kapiele te szczyta się skuteczną pomocą przeciw reumatyzmowi, podgrze, chorobom nerwowym, blednicy, chorobom uterynowym, chronicznym wyrazom zaskorup. Skuteczności szczególnie okazały się zaprowadzone tu od kilku dopiero lat **kapiele bagniste.** Położenie kąpieli w małej dolinie z piękną promenadą i otoczone wielkimi borami i świerkowymi i sosnowymi, jest przyjemnym i miłym. — Domy mieszkalne odnawiają się i urządzają z komfortem. — Blizszych objaśnień udziela lekarz kąpieli dr. **A. Wiczeorek** w Miedzborze i Zarząd kąpieli. (2504)

Zakład leczenia wodą Eckerberg pod Szczecinem z kapielami irlandzko-rzymskimi otwarty jest przez rok cały i przyjmuje chorych najrozmaitszego rodzaju. (1730)

Dyrekcya. Dr. **Viek.** (H. 11974)

SZPRYGCOWANIE Z ROSLINY MATIKO PP. GRIMAULT i C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peruui, leczy szybko i niechybnie **rzerzaczki najoporniejsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaivowy, za pomocą klejowatości, przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam kopaivowy. (28)

Pigulki te nie tylko zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaivowego. Każdy flakonik opatrzone jest podpisem **Grimault & Comp.**

Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza; w Warszawie w skład. materya apt. pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa.

Dr. Batkowski, Wilhelmski plac 16 przyjmuje chorych (2605)
rano od godz. 7 1/2 — 8 1/2 po połud. od godz. 3 — 5.

Zakład kąpielowy VICHY (Francya, departament de l'Allier) Własność rządowa francuz. Administr. w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa w zakładzie Vichy, jednym z najwykwnięjszych zakładów w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób **zobaczka, wroby, pęcherza, zwirow, cukrzyca (diabetes), dna, kamienia etc.** — codziennie od 15 maja do 15 września; teatr i koncerta w kasynie, muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, do konwersacji, do gry w bilard. — Kolejje żelazne prowadzą do Vichy. (35)

POMMADE ÉPIDERMALE PRZECIW ŁUPIEŻOWI P. DICQUEMARE CHEMIKA W ROUEN. Zapobiega wypadaniu włosów. Spędza łupież z głowy. Uśmierza swędzenie.

Skład główny w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w magazynie perfumeryi p. Barcikowskiego i w zakładach fryzjersko-perukarskich i perfumeryjnych p. p. J. Razera, L. Gelhena, Linnemana i u wszystkich głównych fryzjerów i perfumystów.

CIERPIENIA SZYI CHOROBY KRTANI I UST CUKIERKI DETHANA Zalecane w słabościach gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawrodo-waceni w ustach, cuchnącem oddechu, irytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryszu. Lekarze zalecają szczególnie kaszodzięjom, mówcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. (2)

W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, i we Lwowie w aptece p. Mikolasch. —

Do historii dzienniej Paraiskich środków klasztornych. Pan Reck, pastor w Johannsburg donosi 7.5. 72: „We wszystkich przypadkach (w blednicy, hemoroidach i suchotach) środki klasztorne przewyższyły nadzieje pacjentów. (106)

Pani Kurtz w Troisdorf donosi 22.5. 72: „Gdybyś mnie Pan był widział przed swoją kuracją a teraz, dziwiłbyś się sam. (Wyleczenie liszaj za rękami). Mogę się teraz pokazać znowu między ludźmi. (106)

Pani Berta Haunschild w Dortmund donosi 10.7. 72: „Środki klasztorne sprawdzają u mnie zupełne wyleczenie“ itd.

Zdrowie jest najszlachetniejszym skarbem człowieka. Kto studiuję ciało swoje, mija niejednokrotnie skopuł. Cherwy.

Paraiskie środki klasztorne w swem błogim działaniu na organizm ludzki we wszystkich możliwych chorobach przez P. dr. Cherwy. z angiel. Cena 5 sgr. w Dunsburg n. R.

Do nabycia przez wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne jak też wprost pod przepaską. Ocalenie młodości. Zdrowie i siła dla męzożyny. Ulga i pomoc dla starca.

Ein Sieg der Chemie Das feinste Parfüm. Die Königin der Parfüm. Die Königin der Parfüm. Die Königin der Parfüm.

DUISBURGER ZAUBERWASSER Kisten a 6 St. 4 M. kosten 2 1/2 Tal. 12. 1/2. Probflaschen à 15 Sgr. sind in jeder Apotheke von Kiel a. H. Originalgröße von 1/2 Flasche.

DO SIEWU (2615) polca (2615)

łubin żółty i niebieski, prawdziwą amerykańską kukurudzę, buraki, marchew jako też inne pólne i lesne nasiona

A. Bakowski. Skład nasion. — Wrocławska ulica Nr. 37.

ASTMY Dusznosc, chrypka, katarz zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu Rurek antiastrmatycznych p. Levasseura, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [1]

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

MASZYNY NIEUSTANNE do wyrabiania napoi gazowych wszelkiego gatunku wody sodowej, limonady, win musujących, soda-water, nasycając gazem piwa i cydr. **Dyplom honorowy,** medal złoty i wielki medal złoty na wystawach w Lyonie i w Moskwie 1872 Medal postępu (równy ważny wielkiemu medalowi złotemu) na wystawie wiedeńskiej.

Sifony o wielkiej i małej tłoczni, owalne i walcowe, wypróbowane pod ciśnieniem 20 atmosfer. Proste, trwałe i łatwe do czyszczenia. Cyna i g. gatunku szkła kryształowe. **J. Hermann-Lachapelle** Fabrykant-Mechanik 144, ulica du Faubourg Poissonnière, Paryż. (36)

Posyła bezpłatnie prospektów szczegółowych. Posyła bezpłatnie Podręcznika napoi gazowych wydanych i opatrzonego pieczęcią przez J. Hermann — Lachapelle. Cena 5 franków. Sprawdzając można w Poznaniu za pośrednictwem Dra Mankiewicza, aptekarza.

ESENCYA z Salsaparyli Colbert. Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych) zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. — Stady główne dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiessa w Warszawie, w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (32)

Nasienie konieczny czerwonej, białej, żółtej, szwedzkiej, przelotu jako też inkarnatki, wszelkie gatunki traw, seradellę, sporek, prawdziwą francuską prowankę jako też piaskową lucernę, prawdziwe rygskie sienie liane, rzep i latowy, rzepik, ćwikle białą belgijską i czerwoną marchew jako też wszystkie żądane nasiona pólne, lesne, warzyw i kwiatów poleca po najtańszych notowaniach i obok udzielenia cenników

handel nasion (2602)

H. AUERBACH'A, Szeroka ulica Nr. 19. Szeroka ulica Nr. 19.

Doniesienie o parcelacyi. Należąca do właściciela dóbr p. Nawrockiego wieś **Edwardowo** (Edwardsdorff) pod Poznaniem sprzedawca będe z wolnej ręki w miesiacu czerwcu r. b. w pojedynczych parcelach o 3 do 10 morgów i więcej.

Termin sprzedaży naznaczony i ogłoszony zostanie, skoro królewski geometra pomiary itp. ukończy. Warunki kupna bardzo pomyślne a sumy kupna mianowicie mogą po 5% prowizji na lat kilka pozostać ma gruncie. (2564)

Wież ta oddalona jest pół mili od dworca centralnego, leży nad traktem do Buku, w bezpośredniej bliskości berlińskiej żwirowki, granicząc z polami Jerzyc i bardzo stosowna na założenie fabryki lub inne przemysłowe przedsiębiorstwo jako też na ogrody, osady itd. Zwraca się uwagę szczególnie na wyborne łąki torfowe i prawie nowe murowane budynki mieszkalne i gospodarcze. Mający chęć kupna już teraz parcele obejrzeć mogą. Blizsze szczegóły co do ceny kupna i warunków u

M. Mendelssohn, Poznań, 27 kwietnia 1874. kupca. Scharffenberga hotel, Sapieżyński plac.

Dom komisowo-handlowy N. Kierski i Sp. (2624) poleca do siewu

pszenicę latową i prawdziwą wielkirzeplatową holend.

Z Paryża do Poznania tudzież miast czwartę strefy ekspedycje „pr. express“ (2152) paczki do 5 ko. za 23 do 28 sgr. „10 „ „36 1/2 „ „54 „

Office international des Paquets express Jacques Zébaume Paryż Kolonia n.R. 85 bis rue Trévise 1 Marzellenstr. Taryfy frachtowe na żądanie w Red. Dz. Pozn. Poszukuje się agentów w W. Ks. Poznańskim. (H. 4796)

Królewiecka loteryja koni Ciągnięcie 20 maja 1874. 2250 wygranych. Wygrane główne: 7 kompletów pięknych ekwipaży, jako pierwsza: nader elegancka czwórka z landarą. 4 pary cugowców i 22 wierzchowców. Losy po 3 marki (1 tal.) do nabycia u panów J. Ruschke i u H. Tilsnera w Poznaniu. (2153)

Wielki myszkowaty pies zabłąkał się do Domin. Gluchowa pod Dąbrówką. (2557)

Sprzedaz tryków Tryki pełnej krwi South-down i Cottswold są w Bogdanowie pod Obornikami, W. Księstwo Poznańskie na sprzedaż. (2594)

N. M. Witt. Aparat gorzelniczy w bardzo dobrym stanie, 2 lata używany, wskaże chęć kupienia go mającym (2567)

R. Leporowski, Poznań, Św. Wojciech Nr. 40.

Dobra wiejskie każdej żądanej wielkości w W. Księstwie Poznańskim, dobrze położone, wskażące do krzyżowania nabycia (2396)

Gerson Jarecki, Magazynowa ul. 15 w Poznaniu.

Koncesjonowane Biuro komissowe wszelkich zleceń

Ferd. Langforta w Tarnowie w Galicyi posiada kilkanaście znaczniejszych dóbr, folwarków, kamienic, zdolnych do fabryk, lasów i innych surowych produktów na sprzedaż. (1326)

Wszystkie zlecenia załatwia bezzwłocznie.

Z przyczyny powrotu do Królestwa Polskiego — jest (2562)

wieś w powiecie wrzesińskim — 1225 m. dobrej ziemi incl. 250 m. łąk masiwy budynkami, 2 mile od kolei — tuż przy szosie — z wolnej ręki do sprzedania — z zaliczką 10,000 tal. Blizszych wiadomości udzieli właściciel w Katarzynowie pod Strzałkowem.

Rządca, Polak, żonaty, bez wojskowości, który przez lat kilka zarządzał już samodzielnie a obecnie w miejsc. zżyczy sobie przyjąć od Św. Jana r. b. zarząd dóbr większych. O łaskawe oferty uprasza pod literami **S. G. Nr. 150 poste restante Czarnków.** (2561)

Agronom, Polak, bezżenny i wolny od wojskowości, przez kilkanaście lat większymi majątkami samodzielnie zarządzał, w dobre świadectwa i rekomendacye zaopatrzony — obecnie w miejsc. — poszukuje od Św. Jana r. b. odpowiedniej posady. Adr. wkaze Administracyja Dziennika Pozn. pod Nr. 1197. (1197)

Ekonom żonaty, prakt. i teoretycz. — wykształcony poszukuje od Św. Jana posady. Łaskawe oferty przyjmuje pod adresem: **N. N. N. poste restante Gniezno.** (2575)

Dom. Czerwona wieś pod Krzyżwinem poszukuje na Św. Jana kucharza zdolnego. Zgłoszenia mają nastąpić w listach fr. z załączeniem świadectw. (2576)

Ogrodowy znający dokładnie swą fach, poszukuje miejsca od 1 lipca albo od 1 października. **Roszków post. rest. M. W. Sz.** (2621)

Ceglarny z Paarskiego p. Sre-mem zaopatrzony w dobre świadectwa, poszukuje każdego czasu miejsca. (2620)

Służący, kawaler wolny od wojskowości, zaopatrzony w dobre świadectwa poszukuje od Św. Jana miejsca. Poste restante **K. A. Gostyn.** (2560)

Służący, kawaler, życzliwy sobie stosownie miejsce. (2567)

O łaskawe oferty uprasza poste restante **W. A. Dłonia.**

Poszukujących umieszczenia w wielkich zawodach umieszcza biuro „Germania“ Wrocław, Reuschstr. 52. (2458)

POMMADE ÉPIDERMALE PRZECIW ŁUPIEŻOWI P. DICQUEMARE CHEMIKA W ROUEN. Zapobiega wypadaniu włosów. Spędza łupież z głowy. Uśmierza swędzenie.

CIERPIENIA SZYI CHOROBY KRTANI I UST CUKIERKI DETHANA Zalecane w słabościach gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawrodo-waceni w ustach, cuchnącem oddechu, irytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryszu. Lekarze zalecają szczególnie kaszodzięjom, mówcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. (2)

W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, i we Lwowie w aptece p. Mikolasch. —

Do historii dzienniej Paraiskich środków klasztornych. Pan Reck, pastor w Johannsburg donosi 7.5. 72: „We wszystkich przypadkach (w blednicy, hemoroidach i suchotach) środki klasztorne przewyższyły nadzieje pacjentów. (106)

Pani Kurtz w Troisdorf donosi 22.5. 72: „Gdybyś mnie Pan był widział przed swoją kuracją a teraz, dziwiłbyś się sam. (Wyleczenie liszaj za rękami). Mogę się teraz pokazać znowu między ludźmi. (106)

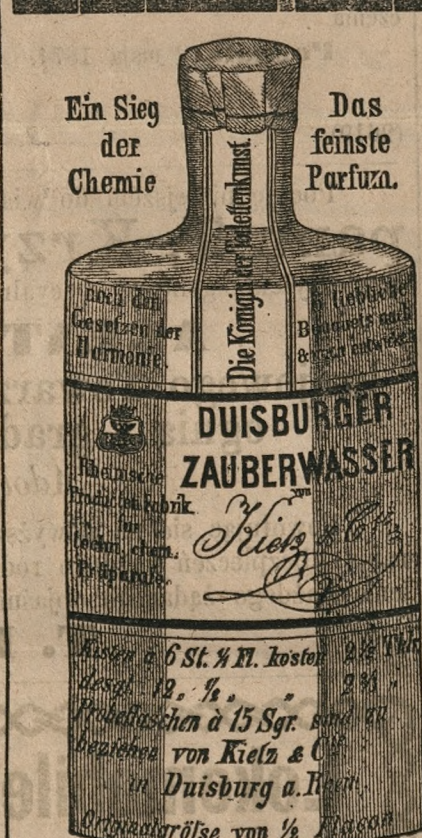
Pani Berta Haunschild w Dortmund donosi 10.7. 72: „Środki klasztorne sprawdzają u mnie zupełne wyleczenie“ itd.

Zdrowie jest najszlachetniejszym skarbem człowieka. Kto studiuję ciało swoje, mija niejednokrotnie skopuł. Cherwy.

Paraiskie środki klasztorne w swem błogim działaniu na organizm ludzki we wszystkich możliwych chorobach przez P. dr. Cherwy. z angiel. Cena 5 sgr. w Dunsburg n. R.

Do nabycia przez wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne jak też wprost pod przepaską. Ocalenie młodości. Zdrowie i siła dla męzożyny. Ulga i pomoc dla starca.

Ein Sieg der Chemie Das feinste Parfüm. Die Königin der Parfüm. Die Königin der Parfüm. Die Königin der Parfüm.



DUISBURGER ZAUBERWASSER Kisten a 6 St. 4 M. kosten 2 1/2 Tal. 12. 1/2. Probflaschen à 15 Sgr. sind in jeder Apotheke von Kiel a. H. Originalgröße von 1/2 Flasche.

Dom komisowo-handlowy N. Kierski i Sp. (2624) poleca do siewu

pszenicę latową i prawdziwą wielkirzeplatową holend.

Dr. Batkowski, Wilhelmski plac 16 przyjmuje chorych (2605)
rano od godz. 7 1/2 — 8 1/2 po połud. od godz. 3 — 5.

Zakład kąpielowy VICHY (Francya, departament de l'Allier) Własność rządowa francuz. Administr. w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre.

Pora kąpielowa w zakładzie Vichy, jednym z najwykwnięjszych zakładów w Europie, kąpiele i natryskiwania wszelkie dla uleczenia chorób **zobaczka, wroby, pęcherza, zwirow, cukrzyca (diabetes), dna, kamienia etc.** — codziennie od 15 maja do 15 września; teatr i koncerta w kasynie, muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon do gier, do konwersacji, do gry w bilard. — Kolejje żelazne prowadzą do Vichy. (35)

POMMADE ÉPIDERMALE PRZECIW ŁUPIEŻOWI P. DICQUEMARE CHEMIKA W ROUEN. Zapobiega wypadaniu włosów. Spędza łupież z głowy. Uśmierza swędzenie.

Skład główny w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w magazynie perfumeryi p. Barcikowskiego i w zakładach fryzjersko-perukarskich i perfumeryjnych p. p. J. Razera, L. Gelhena, Linnemana i u wszystkich głównych fryzjerów i perfumystów.

CIERPIENIA SZYI CHOROBY KRTANI I UST CUKIERKI DETHANA Zalecane w słabościach gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawrodo-waceni w ustach, cuchnącem oddechu, irytacji w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryszu. Lekarze zalecają szczególnie kaszodzięjom, mówcom, profesorom i śpiewakom, albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła. (2)

W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg St. Denis, 90; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, i we Lwowie w aptece p. Mikolasch. —

Do historii dzienniej Paraiskich środków klasztornych. Pan Reck, pastor w Johannsburg donosi 7.5. 72: „We wszystkich przypadkach (w blednicy, hemoroidach i suchotach) środki klasztorne przewyższyły nadzieje pacjentów. (106)

Pani Kurtz w Troisdorf donosi 22.5. 72: „Gdybyś mnie Pan był widział przed swoją kuracją a teraz, dziwiłbyś się sam. (Wyleczenie liszaj za rękami). Mogę się teraz pokazać znowu między ludźmi. (106)

Pani Berta Haunschild w Dortmund donosi 10.7. 72: „Środki klasztorne sprawdzają u mnie zupełne wyleczenie“ itd.

Zdrowie jest najszlachetniejszym skarbem człowieka. Kto studiuję ciało swoje, mija niejednokrotnie skopuł. Cherwy.

Paraiskie środki klasztorne w swem błogim działaniu na organizm ludzki we wszystkich możliwych chorobach przez P. dr. Cherwy. z angiel. Cena 5 sgr. w Dunsburg n. R.

Do nabycia przez wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne jak też wprost pod przepaską. Ocalenie młodości. Zdrowie i siła dla męzożyny. Ulga i pomoc dla starca.

Ein Sieg der Chemie Das feinste Parfüm. Die Königin der Parfüm. Die Königin der Parfüm. Die Königin der Parfüm.

DUISBURGER ZAUBERWASSER Kisten a 6 St. 4 M. kosten 2 1/2 Tal. 12. 1/2. Probflaschen à 15 Sgr. sind in jeder Apotheke von Kiel a. H. Originalgröße von 1/2 Flasche.

DO SIEWU (2615) polca (2615)

łubin żółty i niebieski, prawdziwą amerykańską kukurudzę, buraki, marchew jako też inne pólne i lesne nasiona

A. Bakowski. Skład nasion. — Wrocławska ulica Nr. 37.

ASTMY Dusznosc, chrypka, katarz zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu Rurek antiastrmatycznych p. Levasseura, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [1]

Dostać można: w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

MASZYNY NIEUSTANNE do wyrabiania napoi gazowych wszelkiego gatunku wody sodowej, limonady, win musujących, soda-water, nasycając gazem piwa i cydr. **Dyplom honorowy,** medal złoty i wielki medal złoty na wystawach w Lyonie i w Moskwie 1872 Medal postępu (równy ważny wielkiemu medalowi złotemu) na wystawie wiedeńskiej.

Sifony o wielkiej i małej tłoczni, owalne i walcowe, wypróbowane pod ciśnieniem 20 atmosfer. Proste, trwałe i łatwe do czyszczenia. Cyna i g. gatunku szkła kryształowe. **J. Hermann-Lachapelle** Fabrykant-Mechanik 144, ulica du Faubourg Poissonnière, Paryż. (36)

Posyła bezpłatnie prospektów szczegółowych. Posyła bezpłatnie Podręcznika napoi gazowych wydanych i opatrzonego pieczęcią przez J. Hermann — Lachapelle. Cena 5 franków. Sprawdzając można w Poznaniu za pośrednictwem Dra Mankiewicza, aptekarza.

ESENCYA z Salsaparyli Colbert. Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilicznych) zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. Dostać można w Paryżu w aptece p. Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8. — Stady główne dla Królestwa Polskiego u pp. Gallego i Spiessa w Warszawie, w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. (32)

Nasienie konieczny czerwonej, białej, żółtej, szwedzkiej, przelotu jako też inkarnatki, wszelkie gatunki traw, seradellę, sporek, prawdziwą francuską prowankę jako też piaskową lucernę, prawdziwe rygskie sienie liane, rzep i latowy, rzepik, ćwikle białą belgijską i czerwoną marchew jako też wszystkie żądane nasiona pólne, lesne, warzyw i kwiatów poleca po najtańszych notowaniach i obok udzielenia cenników

handel nasion (2602)

H. AUERBACH'A, Szeroka ulica Nr. 19. Szeroka ulica Nr. 19.

Doniesienie o parcelacyi. Należąca do właściciela dóbr p. Nawrockiego wieś **Edwardowo** (Edwardsdorff) pod Poznaniem sprzedawca będe z wolnej ręki w miesiacu czerwcu r. b. w pojedynczych parcelach o 3 do 10 morgów i więcej.